

**GŁOS**

**KATOLICKI**  
**VOIX CATHOLIQUE**

Nr 40/2008 (2296) Rok L 16.11.2008

17 listopada -  
Międzynarodowy Dzień Studenta

10 LECIE STUDIUM  
FILOZOFICZNO ETYCZNO SPOŁECZNEGO  
IM. JANA PAWŁA II W PARYŻU



1.40€ **TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ**  
HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE

*fol. T. Różycki*



# FORUM KATOLICKIE

## „Jesień 2008”

Region Paryski

**Sobota 22-go listopada**  
**godz. 9.30 - 17.00**

15/17, rue Marsoulan - 75012 Paryż

### Program

- 9.30** - Jutrznia i wprowadzenie w Forum - ks. dr Krystian Gawron;  
**9.50** - Słowo Programowe - p. Sławomir Indyk, prezes Polskiego Zjednoczenia Katolickiego Regionu Paryskiego;  
**10.00** - *Polonijny kształt katechezy* - p. Henryk Kleszczowski (Paryż);  
**11.30** - *Formacja małżeństwa i rodziny na emigracji - jaka?* - p. dr Zofia Pawłowska, p. dr Andrzej Pawłowski (Wiedeń-Kraków);  
**13.00** - Wspólny obiad (według zgłoszeń);  
**14.30** - *Ewangelizacja kultury: „Paryż po polsku”, „Francja po polsku” - spotkanie autorskie* - p. Barbara Stettner-Stefańska (Warszawa);  
**16.00** - *Głos młodzieży* - p. Anna Polaczek (Oratorio - Paryż);  
**16.30** - Eucharystia i Słowo Rektora Polskiej Misji Katolickiej we Francji księdza inf. Stanisława Jeża.

Forum Katolickie jest otwarte dla wszystkich. Ze względów organizacyjnych bardzo prosimy o nadsyłanie zgłoszeń. Przy wejściu na Forum będzie można zamówić obiad - cena 10 euro.

### Polska Misja Katolicka we Francji

263bis, rue Saint Honoré

tel. 01 55 35 32 32; 01 43 41 52 00;

fax. 01 42 96 19 89;

e-mail: pmk@club-internet.fr

Sławomir Indyk -

Prezes PZK Regionu Paryża

Ks. dr Krystian Gawron

Wicerektor PMK we Francji,  
Kapelan PZK Regionu Paryża

Ks. inf. Stanisław Jeż

Rektor PMK we Francji



Goście, profesorowie KUL, absolwenci i studenci Studium w Paryżu

**G**dy w tym roku przeżywamy 10 rocznicę istnienia studiów w Paryżu, winniśmy najpierw uwielbić Boga za tę łaskę daną naszej Wspólnocie Polskiej we Francji.



Misa św. inauguracyjna rok akademicki - przewodniczący Prymas Polski kard. J. Glemp

światopoglądową, religijną, czy ideologiczną.

**N**astępnie winniśmy oddać hołd i złożyć wyrazy ogromnej wdzięczności tym wszystkim, którzy STUDIUM tworzyli: tym ponad 800 młodym ludziom z naszej Polonii (głównie paryskiej), którzy mimo pracy zawodowej i życia rodzinnego, znajdowali czas, by przychodzić na wykłady, zdawać egzaminy. Z tej grupy dyplom ukończenia Studium otrzymało już 362 studentów. Na studiach magisterskich Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II naukę kontynuuje 262 studentów. Tytuł magistra filozofii uzyskało 24 studentów. Kolejne prace magisterskie przygotowuje 45 osób. Z tych, którzy uzyskali tytuł magistra 9 osób podjęło trud pisania pracy doktorskiej. Przez taką zorganizowaną działalność, powstało całe środowisko uniwersyteckie, które zorganizowało 9 sympozjów, 4 wyjazdy zagraniczne (Włochy, Grecja, Anglia, Szwajcaria).



Wśród gości jubileuszowych uroczystości Prymas Polski kard. J. Glemp



Goście i profesorowie KUL zaproszeni na Jubileusz Studium



Zespół Oratorio z parafii Wniebowzięcia NMP w Paryżu

Studium to zostało pomyslane, jako załączek kształcenia i dialogu z kulturą współczesną. Powstało z inicjatywy „oddolnej” uczestników wykładów filozoficznych i jego organizatorów.

Studium przygotowuje swoich studentów do podjęcia dyskusji z myślą współczesną - filozoficzną,

**N**asze wyrazy wdzięczności winniśmy też przekazać gronu profesorskiemu całego Wydziału Filozoficznego KUL. Byli to: profesorowie, doktorzy habilitowani, doktorzy, którzy sami zafascynowani poznawaną prawdą o świecie i człowieku, przekazywali swój entuzjazm naszym studentom. Dlatego też, mimo trudności lokalowych, organizacyjnych, mimo opłat, zgłaszało się co roku ok. 100 osób.

Ciąg dalszy na str. 12

## telegram akademicki



16 listopada 2008

... żeby dyskusja nie była zbyt akademicka, powiedzmy sobie otwarcie - studenci są ludzkości bardzo potrzebni. I czy nam się to podoba czy nie, to przecież ze

studentów, z różnych „okularników” wyrastają ci, którzy ruszą... bryłę, z posad świata! - przynajmniej według obietnic Wieszcza. Byle... w dobrym kierunku! No tak, tu jest pewien szkopuł! Z drugiej strony, przypomnijmy sobie własne szczeniące lata, to przecież właśnie cechą młodości jest ufný idealizm, wiara w zwycięstwo Dobra, drążenie sensu istnienia czyli... poszukiwanie Boga. Zachowujmy więc wszyscy młodzieńczy optymizm i pozostanmy zawsze studentami! (P.O.)

Z satyrycznej teki L.B.

MIĘDZYNARODOWY DZIEŃ STUDENTA

— ABY WYJŚĆ NA PRZECIĄŻ OCZEKIWIANIOM RZĄDU, Z DNIEŃ DZISIEJSZYM OTWIERAMY NA NASZEJ UCZELNI „WYDZIAŁ BLOKOWANIA INICJATYW OJCÓW REDEMPTORYSTÓW”...

AKADEMIA ZARZĄDZANIA



(Rys. Leszek Biernacki)

## Czy polscy politycy



Jerzy Klechta

## pogodzą się?

Spory między Pałacem Prezydenckim a rządem trwać będą dopóki trwać będzie kohabitacja między liberalną Platformą Obywatelską i prawicowym Prawem i Sprawiedliwością, z którym związany jest prezydent Lech Kaczyński.

Na nie wiele zdadzą się rozstrzygnięcia Trybunału Konstytucyjnego, aczkolwiek warto, aby zapadły pewne prawne decyzje, dotyczące kompetencji prezydenta i premiera.

Casus brukselski, niezależnie od tego ile winy, ile arogancji, i ile niepotrzebnych słów padło po jednej, czy drugiej stronie nie powinien się już nigdy powtórzyć. Najważniejsze jest to, aby ośrodki władzy kierowały się odpowiedzialnością za kraj, za naród i aby politycy nie robili z siebie pośmiewiska na skalę europejską.

Kohabitacja między urzędami prezydenckim i rządowym nie jest wcale polskim wynalazkiem. Warto pamiętać o doświadczeniach francuskich. Uczą one, że do prowadzenia mądrej i zrównoważonej polityki dochodzi się latami. Pierwsza francuska kohabitacja miała miejsce, gdy prezydentem był socjalista François Mitterrand i polityk prawicy Jacques Chirac (1986-88). Był to okres walki, nazywany *wojną pozycyjną*. Prezydent nie był wcale prezydentem wszystkich Francuzów, reprezentował interesy lewicy. Nie był arbitrem, był stronnicy. Kolejna francuska kohabitacja miała miejsce, gdy prezydentem nadal pozostawał Mitterrand, zaś premierem był Eduard Balladur (1993-95). Niedobre doświadczenia z poprzedniego okresu zmusiły polityków - dla dobra Francji - do wizji postaw. O współpracy Mitterrand - Balladur mówiono, że jest *aksamitna*. Kohabitacja miała miejsce w III Rzeczypospolitej, gdy prezydentem był Lech Wałęsa, zaś premierem postkomunista Józef Oleksy a także wtedy, gdy na czele rządu stał Jerzy Buzek z ramienia AWS, natomiast prezydentem został postkomunista Aleksander Kwaśniewski.

Można się jedynie zastanawiać i przy tym dziwić, dlaczego łatwiej porozumiewali się między sobą tak dalecy ideowo przeciwnicy, niż czynią to obecnie prezydent Lech Kaczyński i premier Donald Tusk. Wszak ich rodowód polityczny w wielu punktach jest zbliżony.

Ciąg dalszy na str. 6-7



Wojciech Turek

**O**dpowiedź na pytanie, jak silna będzie w najbliższej przyszłości złotówka, nie jest zagadnieniem akademickim, ale czymś, co interesuje większość Polaków.

Od kursu złotego do dolara czy euro zależy w Kraju nie tylko koszt wycieczki zagraniczej, ale również wysokość raty kredytu spłacanego najczęściej we frankach szwajcarskich, opłacalność eksportu, ceny produktów sprowadzanych z zagranicy, wreszcie, patrząc perspektywicznie, nawet wysokość naszej emerytury. Co prawda będzie ona prawdopodobnie wypłacana w euro, ale na jej wysokość niemały wpływ będzie miało to, czy zgromadzone oszczędności zostaną przeliczone, w chwili wejścia do strefy euro, według kursu np. 3 czy też 4 złotych za euro. Niech sobie ekonomiści mówią, co chcą, ale z punktu widzenia przeciętnego Kowalskiego (w przeddzień przyjęcia euro), im mocniejsza złotówka, tym lepiej.

Czytając wypowiedzi prasowe, czy też komentarze fachowców zamieszczone na łamach prasy uchodzącej za „fachową”, nie dowiemy się niestety, jaka będzie naprawdę kondycja złotego w ostatnich latach istnienia tej waluty. Ekonomiści nie stronią od prognozowania, ale cóż warto są te proroctwa? O ile jeszcze niedawno przytłaczająca większość zgodnie twierdziła, że czeka nas tylko i wyłącznie kontynuowanie trendu umacniania złotego, to niedawne zawirowania na światowym rynku walutowym w sierpniu i wrześniu 2008 roku, podważyły wiarygodność tej prognozy.

Ciąg dalszy na str.9





## LITURGIA SŁOWA

## XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA

## PIERWSZE CZYTANIE

Prz 31,10-13.19-20.30-31

Czytanie z Księgi Przysłów

Niewiastę dzielną któż znajdzie? Jej wartość przewyższa perły. Serce małżonka jej ufa, na zyskach mu nie zbywa; nie czyni mu źle, ale dobrze przez wszystkie dni jego życia. O len się stara i wełnę, pracuje starannie rękami. Wyciąga ręce po kądziel, jej palce chwytają wrzeciono. Otwiera dłoń ubogiemu, do nędzarza wyciąga swe ręce. Kłamliwy wdzięk i marne jest piękno: chwalić należy niewiastę, co boi się Pana. Z owocu jej rąk jej dajcie, niech w bramie chwalą jej czyny.

## DRUGIE CZYTANIE

1 Tes 5,1-6

Czytanie z I listu św. Pawła Apostoła do Tesaloniczan

Nie potrzeba wam, bracia, pisać o czasach i chwilach. Sami bowiem dokładnie wiecie, że dzień Pański przyjdzie jak złodziej w nocy. Kiedy bowiem będą mówić: „Pokój i bezpieczeństwo”, tak niespodziana przyjdzie na nich zagłada, jak bóle na brzemienną, i nie ujdą. Ale wy, bracia, nie jesteście w ciemnościach, aby ów dzień miał was zaskoczyć jak złodziej. Wszyscy wy bowiem jesteście synami światłości i synami dnia. Nie jesteście synami nocy ani ciemności. Nie śpijmy przeto jak inni, ale czuwajmy i bądźmy trzeźwi.

## homilia

## Dał każdemu według jego zdolności

**R**ok liturgiczny dobiega końca. Już za tydzień w liturgii Kościoła staniami przed Chrystusem, Królem Wszechświata, by śpiewać z innymi radosny hymn uwielbienia.

Zanim to nastąpi posłuchajmy Ewangelii: „Pewien człowiek rozdał swoim sługom swój majątek”. Już wiemy, że ten człowiek to Bóg - Dobry Ojciec, który ludziom powierza siebie w Swoim Synu. Stwórca powierza siebie stworzeniu, więc ewangelista używa słowa „słudzy”, ale przecież sam Jezus już to wyjaśnił: „już nie nazywam was sługami, ale przyjaciółmi, bo oznajmiłem wam wszystko, co usłyszałem od Ojca mego”. Otrzymali różnie: pięć talentów, trzy, jeden - każdy na miarę swoich zdolności miłowania, bo „Bóg jest miłością” (1J 4,8) i każdy z nich odpowiedział wielkością swego serca. Nie trzeba tu pytać o to, dlaczego tak nierówno zostali obdarowani, czemu wszyscy nie otrzymali po pięć talentów? Na takie pytania nie powinno się odpowiadać, chociaż ktoś powiedział, że nie ma głupich pytań - są tylko takie odpowiedzi. Może jednak ta będzie nie tak do końca nierozsądna. Dlatego nie po równo, żeby ten ostatni nie zakopał tych pięciu talentów do ziemi i żeby się dary Boże nie zmarnowały. Doskonale, bowiem sami wyczuwamy intuicyjnie, że w tej Ewangelii nie chodzi o talent, jako jednostkę monetarną, ale raczej o dary Boga dla człowieka. Czy mogą to być takie nadzwyczajne uzdolnienia, jakie się zdarzają, typu nadzwyczaj uzdolnione muzycznie dziecko, czy uzdolnione naukowo itp.? To są niewątpliwie dary Boga, ale gdyby tylko o to chodziło to świat byłby w większości pełen beztalentia i przeciętności, chociaż każdy z nas jakoś jest np. matematycznie uzdolniony, by odpowiednio do pensji wydawać na to, co niezbędne do życia.

Chrystus chce nam zwrócić uwagę na inne dary - talenty, które nam dał i to na miarę naszych możliwości. Nie trzeba tracić czasu by się porównywać z innymi, szukając braków u innych, a u siebie obfitości doskonałości, bo mo-

## EWANGELIA

Mt 25,14-30

## Słowa Ewangelii według świętego Mateusza

Jezus opowiedział swoim uczniom tę przypowieść: Pewien człowiek, mając się udać w podróż, przywołał swych sługi i przekazał im swój majątek. Jednemu dał pięć talentów, drugiemu dwa, trzeciemu jeden, każdemu według jego zdolności, i odjechał. Zaraz ten, który otrzymał pięć talentów, poszedł, puścił je w obrót i zyskał drugie pięć. Tak samo i ten, który dwa otrzymał; on również zyskał drugie dwa. Ten zaś, który otrzymał jeden, poszedł i rozkopawszy ziemię, ukrył pieniądze swego pana. Po dłuższym czasie powrócił pan owych sług i zaczął rozliczać się z nimi. Wówczas przyszedł ten, który otrzymał pięć talentów. Przyniósł drugie pięć i rzekł: „Panie, przekazałeś mi pięć talentów, oto drugie pięć talentów zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana”. Przyszedł również i ten, który otrzymał dwa talenty, mówiąc: „Panie, przekazałeś mi dwa talenty, oto drugie dwa talenty zyskałem”. Rzekł mu pan: „Dobrze, sługo dobry i wierny. Byłeś wierny w niewielu rzeczach, nad wieloma cię postawię: wejdź do radości twego pana”. Przyszedł i ten, który otrzymał jeden talent i rzekł: „Panie, wiedziałem, żeś jest człowiek twardy: chcesz żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Bójąc się więc, poszedłem i ukryłem twój talent w ziemi. Oto masz swą własność”. Odrzekł mu pan jego: „Sługo zły i gnuśny! Wiedziałeś, że chcę żąć tam, gdzie nie posiałeś, i zbierać tam, gdzieś nie rozsypałeś. Powinieneś więc był oddać moje pieniądze bankierom, a ja po powrocie byłbym z zyskiem odebrał swą własność. Dlatego odbierzcie mu ten talent, a dajcie temu, który ma dziesięć talentów. Każdemu bowiem, kto ma, będzie dodane, tak że nadmiar mieć będzie. Temu zaś, kto nie ma, zabiorą nawet to, co ma. A sługę nieużytecznego wyrzucicie na zewnątrz w ciemności; tam będzie płacz i zgrzytanie zębów”.

głoby się okazać odwrotnie, a wtedy kompleksy i stres już są w nas na stałe. Raczej w pokorze i bez pychy trzeba dostrzec swą godność, wielkość, jedyność i niepowtarzalność. Uwierzyć, że Bóg mnie chciał w tym miejscu i w tym czasie, tu i teraz, bo nie ma przypadków. Wszystko, co Boże jest celowe, prawdziwe i chciane przez Niego samego, a przecież nosimy w sobie „Jego obraz i Jego podobieństwo”. Boskie stwarzanie to nie jest „seryjna produkcja” czy klonowanie, każdy z nas jest inny, oryginalny i w tym zawiera się bogactwo rodzaju ludzkiego. Powołując każdego z nas do świętości, czyli komunii z Sobą, nie chce również powielania wzorów świętości w znaczeniu „wydanie II, poprawione i uzupełnione”.

Bóg chce naszej oryginalnej świętości, szczerzej i świeżej, na Bmiarę ośmiu błogosławieństw, na obraz swojego Syna Jezusa Chrystusa, bo jesteśmy przecież „synami w Synu”, zaś nawet najlepsza kopia pozostanie tylko kopią, bo liczy się tylko oryginał. Trzeba sobie uświadomić i to, że zło, grzech są ograniczone, skończone, nudne i zabijają w nas pragnienie Boga, więc nie warto na nie tracić czasu, gdyż kończy się to rozczarowaniem, znudzeniem, a w ostatniej fazie daje niesmak, poczucie bycia wyplutym i odrzuconym. Dobro zaś jest nieskończone, ciągle inne, odkrywające przed nami coraz to nowe bogactwo i możliwości, bo taki jest Bóg, zaś człowiek wchodząc coraz głębiej w zażyłość z Nim, nie stawia już pytań jak to jest możliwe i czy to jest prawda. „Zatracając się w Nim”, staje się coraz pełniejszy, a właściwie to świętszy, prawdziwy. To tak jak z ogniem, im bliżej tym cieplej, aż w końcu sami posiadamy ciepło w sobie.

Ktoś powie: o jaki talent tu tak naprawdę chodzi?

Jeśli ktoś znajdzie odwagę wiary i miłości, by zawierzyć Bogu i wsłuchując się w głos łaski Bożej „przekroczy próg nadziei” to znajdzie to, co go przerosnie i pozwoli mu naprawdę żyć. Ten dar Boga dla nas - to przecież On sam. Bóg będący darem dla człowieka. Tylko gnuśność i lenistwo mogą sprzeciwić się tej łasce, a to naprawdę zależy od nas. Można więc swoje życie i siebie „stracić”, zyskując je prawdziwie żyjąc jako całkowity dar dla Stwórcy i Odkupiciela. Można się też tak „zakopać w ziemi”, myśląc, że nic się nie traci, że lenistwo i gnuśność duchowa zamkną nas na to, co naprawdę Jedyne i Prawdziwe. Jeśli więc Bóg umiłował nas i Siebie dał każdemu, to dlatego, że oczekuje również i odpowiedzi według naszych zdolności. Czy można więc pozostać leniwym i gnuśnym?

Ks. Wiesław Gronowicz



W roku św. Pawła z Tarsu, na łamach Głosu zamieszczamy fragmenty „wywiadu”, jakiego Apostoł Narodów... udzielił ks. Florianowi - dzisiaj część 5. (Red.)

**Ks. Florian:** - *Opowiedz nam, Święty Pawle, co nieco o swej rodzinie, dzieciństwie, mieście, w którym się urodziłeś i przebywałeś do 18 roku życia.*

- Urodziłem się w Tarsie, dużym, znanym z wyrobu żagli i namiotów, portowym greckim mieście położonym wówczas nad brzegiem Morza Śródziemnego u ujścia rzeki Kydnos. Dziś miasto nosi także nazwę Tarsus i leży w południowo-wschodniej Turcji, niedaleko od granicy z Syrią. Na skutek jednak tektonicznych ruchów tego obszaru Ziemi oddalone jest obecnie 15 km od morza. W tamtych czasach liczyło 60 tys. mieszkańców i było stolicą prowincji o nazwie Cylicja. Słynęło także znakomitą szkołą stoików. Na jego prawie tysiącletnim wówczas obliczu - przed zajęciem go w 64 roku przez Rzymian - wycisnęli wcześniej swe rysy Hetyty, Asyryjczycy, Persowie, a od IV w. przed Chrystusem Grecy. Potem przyszli Rzymianie, po których od IV w. po Chr. nadawali ton życiu miasta Bizantyjczycy a mieszkańcy w większości byli chrześcijanami. W Tarsie zostało ustanowione biskupstwo. W roku 431 i 435 odbyły się tam prowincjonalne synody. Choć w roku 611 miasto zdobyli Persowie, a w roku 637 zajęli Arabowie, chrześcijanie stanowili w nim większość. Odbite w roku 1097 przez Krzyżowców z rąk muzułmańskich Seldżuków należało do Księstwa Antiochii, a od roku 1173 zostało włączone do królestwa Armenii. W 1177 r. odbył się tu kolejny synod. W roku 1359 znów przejęli nad miastem kontrolę egipscy mamelucy a po zwycięstwie nad nimi w roku 1515 przejęli Turcy Otomańscy, którzy sprawują tam władzę do dziś. Jeszcze sto lat temu w Tarsie mieszkała znaczna, licząca kilka tysięcy wspólnota chrześcijan, członków Kościoła Ormiańskiego, ale przeprowadzona w latach 1915-17 okrutna czystka etniczna, a właściwie religijna, spowodowała, że w Tarsie aż do niedawna nie było ani jednego chrześcijanina. Dopiero w roku 1994 zamieszkały w mieście trzy katolickie zakonnice. Chrześcijanie chcą bowiem w miejscu mego urodzenia utworzyć centrum ekumenicznych spotkań, wybudować lub odzyskać jeden z kościołów. Uzyskali zgodę władz tureckich na urządzenie okresowych sympozjów i nabożeństw. Mieszkańcy Tarsu zawsze stanowili mieszaninę wielu ludów: Ormian, Fenicjan,

Persów, Greków, Żydów, Celtów. Dziś mieszkają w nim wyłącznie Turcy i Kurdowie. Miasto liczy 180 tys.

**Ks. Florian:** - *A kim byli, Święty Pawle, Twoi rodzice i czym zajmowali się w Tarsie?*

- Do Tarsu z Galilei przywędrował już w roku, 20 przed Chr. mój dziadek, który był producentem namiotów i bardzo pobożnym Żydem z pokolenia Benjamina. Żydowska kolonia liczyła w Tarsie około 6 tys. członków. Zdobna greckimi kolumnami synagoga była świadectwem ich zamożności i otwarcia się na kulturę Hellady. Istniała przy niej szkoła, w której dobrze dobierani nauczyciele zapewniali nie tylko znajomość Pięcioksięgu Mojżesza i żydowskich tradycji prawnych, ale i helleńskiej literatury, z greckimi filozofami i tragikami. Językiem aramejskim posługiwaliśmy się w domu oraz w synagodze. Natomiast z innymi mieszkańcami miasta porozumiewaliśmy się powszechnie używanym na całym obszarze Wschodnich prowincji greckim dialektem koine. Od najmłodszych lat otrzymywałem także solidne wykształcenie zawodowe. W moim przypadku była to umiejętność tkania i wykonywania namiotowych płócien. Mój ojciec należał do ugrupowania czy może lepiej klasy faryzeuszów - a więc gorliwych patriotów i wykonawców prawa mojszowego. Odziedziczył po swoim ojcu zakład wytwarzający namioty i zajmował się ich dostawą dla rzymskich legionów. Otrzymałem rzymskie obywatelstwo, co było wówczas rzadkim przywilejem. Dlatego obok hebrajskiego imienia Saul (Szawel) otrzymałem również rzymskie: Paulus (tzn. Mały). Byłem, bowiem średniego wzrostu, ale więcej niż smukłej budowy; taki chudzielec, miłkrus, małec.

Po ukończeniu szkół miejscowych, mając 18 lat, poprosiłem ojca by pozwolił mi udać się - wzorem wielu młodzieńców z faryzejskich rodzin, urodzonych w diasporze - do Jerozolimy, aby w szkole słynnego Gamaliela pogłębić swoją znajomość Pisma i wiedzy rabinistycznej. Zamierzałem zostać rabinem, czyli nauczycielem Pisma i tradycji żydowskich. Wg dzisiejszego kalendarza przybyłem do Jerozolimy pod koniec roku 26. Urząd Najwyższego Kapłana sprawował Kajfasz. W Rzymie od 12 lat panował Tyberiusz a jego namiestnikiem nad Palestyną był Poncjusz Piłat. Gamaliel był rabinem słynącym nie tylko znajomością prawa mojszowego i tradycji, ale i pobożnością oraz mądrością. Prawie przez 10 lat studiowałem pod jego kierunkiem Pięcioksiąg mojszowych. Prowadziłem życie godne faryzeusza i prawdą jest to, co w Liście do Galatów napisałem o sobie, że „w żarliwości o judaizm przewyższałem wielu moich rówieśników... byłem gorliwcem w zachowywaniu tradycji moich przodków”. (Ga 1,14). Pozdrowcie się wzajemnie pocałunkiem świętym. Miłość moja z wami wszystkimi w Chrystusie.

c.d.n.



## Życie Kościoła

### Warszawa

□ **Pierwszy w trzecim tysiącleciu przekład Pisma Świętego na język polski opracował zespół 100 biblistów i językoznawców. Prace nad projektem trwały 12 lat.** Przed każdą księgą i przed zbiorami ksiąg, m.in. przed Ewangeliami, umieszczone zostały zwężone wprowadzenia, pozwalające czytelnikowi zapoznać się z kontekstem powstania danego tekstu oraz istotą ksiąg. Biblia zawiera ponadto słownik wyjaśniający 186 terminów biblijnych oraz tablice chronologiczne i mapy, które przybliżają kontekst historyczny i geograficzny wydarzeń biblijnych.

### Gdańsk

□ **Szesnaście miast wzięło udział 1 listopada w tzw. „Litaniach Miast”.** Było to spotkanie modlitwne ukazujące głębszą perspektywę Uroczystości Wszystkich Świętych. W odpowiedzi na wezwanie Jana Pawła II, jego uczestnicy chcieli podjąć dziedzictwo świętych jako zasadę budowania życiowej przyszłości. „Modliliśmy się o rychłe wyniesienie Sługi Bożego Jana Pawła II do chwały ołtarzy. W epoce, kiedy tak wiele ważnych spraw ulega splyceniu, „Litania Miast” pozwala ukazać głębszą perspektywę uroczystości Wszystkich Świętych” - tłumaczył ks. Drzał. Miasta, które brały udział w Litaniach to, obok Gdańska, Gdyni, Sopotu i Wejherowa: Kraków, Tczew, Elbląg, Malbork, Sieradz, Kartuzy, Starogard Gd., Łowicz, Giżycko, Cieszyń, Słupsk i Gniezno.

### Montligeon

□ **Francuzi wracają do modlitwnej pamięci o zmarłych. Promują ją grupy Dzieła Matki Bożej z Montligeon.** Sanktuarium MB Wyzwolicielki w południowej Normandii jest światowym centrum modlitw za zmarłych. W Sanktuarium w Montligeon ordynariusz Séz, bp Jean-Claude Boulanger, odprawił 2 listopada Mszę św. w intencji wszystkich wiernych zmarłych. Polecano w niej ponad 11 tys. osób. O. Anne-Guillaume Vernaeck poinformował, iż w 2007 r. polecono modlitwie ponad 4 tys. zmarłych. Tętejsze Sanktuarium nazywane jest światowym centrum modlitwy za zmarłych. Ludzie przybywają do tego miejsca, aby szukać odpowiedzi na pytania egzystencjalne. „Wierzący i niewierzący zmierzają do MB w Montligeon głoszącej chrześcijańską nadzieję, której źródłem jest wiara w zmartwychwstanie Chrystusa” - mówił o. Vernaeck.

## z Kraju

□ Od czasu rady gabinetowej prezydent i premier wymieniają się uprzejmościami. Na kolejny szczyt w Brukseli jedzie Lech Kaczyński i zreferuje tam m.in. stanowisko rządu w sprawie euro. Prezydentowi nie podoba się zbyt szybki termin jego wprowadzenia, ale opory jak gdyby zrobiły się mniejsze.

□ W Warszawie spotkali się szefowie rządów Grupy Wyszehradzkiej. Rozmawiano o pakiecie energetyczno-klimatycznym i poparciu w tej sprawie stanowiska Polski. Donald Tusk zapowiedział w tej sprawie także spotkanie z prezydentem Francji, która sprawuje unijną prezydencję.

□ Bardzo uroczysty przebieg mają obchody 90-lecia odzyskania niepodległości. Z tej okazji otwarto wystawę na Zamku Królewskim, odbyła się uroczysta odprawa wart, koncert w Teatrze Wielkim i kolacja dla 800 gości z kraju i zagranicy. Do Warszawy na 11 listopada wybierali się m.in. prezydenci Ukrainy, Węgier, Chorwacji, Serbii, Łotwy, Litwy, Estonii, Gruzji, premier Czech i kanclerz Niemiec.

□ Marszałek Senatu Bogdan Borusewicz pojechał do Algierii, gdzie otwierał polsko-algierskie Forum Gospodarcze.

□ Podobne Forum polsko-białoruskie odbyło się w Mińsku. Gościem miał tu być wicepremier i minister gospodarki Waldemar Pawlak. Jednak na Białoruś nie doleciał z powodu złej pogody.

□ Minister Obrony Bogdan Klich składał wizytę w Indiach. Tematem rozmów była m.in. sprzedaż do tego kraju polskiego uzbrojenia.

□ Lech Kaczyński ponownie oświadczył, że zawetuje ustawę o komercjalizacji służby zdrowia, jeśli nie będzie ona gwarantowała społecznej własności placówek zdrowia.

□ Senat zajął się ustawami o emeryturach kapitałowych i systemem ubezpieczeń społecznych.

□ Związki zawodowe zapowiadają serię protestów w sprawie rządowych planów ograniczenia emerytur pomostowych. Pierwsze protesty rozpoczęli kolejjarze. Powtarzają się też protesty płacowe w szpitalach. Do strajku przystąpiły pielęgniarki ze szpitala wojkowego w Lublinie. MSWiA Grzegorz Schetyna oświadczył - „nie poddamy się dyktatowi związkowemu”. Zobaczmy...

□ 8 listopada odbywał się Kongres PSL. Ludowcy wybierali władze i ustalali program. Gościem zjazdu był premier Donald Tusk.

□ Lech Wałęsa nie poleciał do Caracas na konferencję Forum Demokratycznego. Władze Wenezueli uznały go za persona non grata. Chavez naczytał się Cenckiewicza?

□ Ministerstwo sprawiedliwości twierdzi, że 10% więźniów w Polsce spełnia warunki przejścia na system elektronicznego dozoru. Skazani przebywaliby w domach, a ich ruchy kontrolowałyby elektroniczne bransolety.

□ Były minister prezydenta Kwaśniewskie-

go Marek Ungier usłyszał zarzuty dotyczące ukrycia w 2003 r. dokumentów. Chodziło o prowokację wymierzoną w ówczesnego premiera Leszka Millera. A podobno kohabitacja wcześniej bywała wzorowa... Ungier jest też podejrzewany o poinformowanie ówczesnego ministra Wiesława Kaczmarka o toczącym się przeciwko niemu śledztwie.

□ Biegli sądowi ustalili, że stan zdrowia Czesława Kiszczaka nie jest przeszkodą w udziale w procesie autorów stanu wojennego.

□ Z okazji 90-lecia niepodległości wysokie odznaczenia państwowe z rąk prezydenta otrzymali Ks. Kardynał Stanisław Nagy i o. Andrzej Kłoczowski.

□ Prokuratura uznała, że szef komisji weryfikacyjnej WSI Jan Olszewski nie złamał prawa zakazując grzebania w swoich materiałach funkcjonariuszom Służb Kontrwywiadu Wojskowego.

□ Andrzej Sariusz-Skapski, prezes Federacji Rodzin Katyńskich okazał się byłym tajnym współpracownikiem SB o pseudonimie „Igor”. Ciekawe, że w wyborach na to stanowisko nie przeszkodził mu już znany fakt bycia przewodniczącym PRON w Białym Dunajcu?

□ Prokuratura odmówiła po raz kolejny podjęcia działań w sprawie rehabilitacji Wincentego Witosy. Powodem jest zaginięcie akt z procesu brzeskiego z 1932 roku.

□ Jest porozumienie rządu z Komisją Europejską w sprawie polskich stoczni. Nie wiadomo jednak, czy zakłady te będą nadal produkowały statki. Plan przewiduje oddłużenie stoczni, podział majątku i jego sprzedaż. Nabywcami mają być także firmy spoza branży.

□ W kraju podrożał gaz i prąd. Ceny gazu wzrosły o 7,9%, prądu o 2,3%. Następna podwyżka nastąpi już 1 stycznia 2009 r.

□ Do polskich szkół trafia nowy przedmiot - edukacja dla bezpieczeństwa, który zastąpi tzw. przysposobienie obronne.

□ O 15 euro staniały wizy dla Białorusinów. Teraz zapłacą oni za wizę do Polski równowartość 20 euro.

□ Od 2010 r. mają obowiązywać w Polsce tzw. „urlopy tacierzyńskie”, czyli możliwość wykorzystania urlopu na wychowanie dziecka przez ojca.

□ Połowa miejsc pracy biurowej w naszym kraju jest szkodliwa dla zdrowia. Odpowiednie normy spełnia całkowicie tylko 1% stanowisk. Wygląda na to, że emerytury pomostowe, zamiast likwidować, trzeba by poszerzać...

□ Andrzej Lepper został przesłuchany w prokuraturze w związku aferą gruntową, po której stracił stanowisko wicepremiera. Przesłuchanie trwało 5 godzin.

□ Rząd przyjął projekt zmian w służbie wojskowej. Przewiduje on 2 kategorie zawodowej służby - stałą i kontraktową. Maksymalny czas służby kontraktowej to 12 lat, najkrótszy kontrakt ma opiewać na 18 miesięcy. Służba wojskowa będzie dostępna także dla osób z podwójnym obywatelstwem.

□ Polska sfinansuje budowę nowej ambasady RP w Berlinie.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Czy polscy politycy pogodzą się?



Ostra walka podczas dwóch ostatnich wyborów do parlamentu i wyborów prezydenckich w 2005 r., tak zaostrzyła wzajemne relacje, że raz po raz dochodzi do spięć na skale w świecie cywilizowanym niespotykaną. Nawet jeśli sam prezydent i sam premier starają się ich unikać i nawet od czasu do czasu w rozmowach wracają do zwracania się do siebie *per ty*, to jednak otoczenie obu ośrodków władzy, a w każdym razie niektóre osoby z tego otoczenia dają pokaz zachowaniom dalekim od kultury i politycznej mądrości, którą wyznacza umiar w formie i skuteczność w treści.

Ryba psuje się od głowy. Polskie życie polityczne *zeszło na psy* dużo wcześniej. To psucie stało się najbardziej widoczne za prezydentury Kwaśniewskiego i jednoczesnego sterowania rządem przez Leszka Millera - polityka bezkompromisowego i cynicznego. Małym, choć niewątpliwie zadawalającym pocieszeniem stało się jego mało chwalebne odejście z polityki. Jednak nowi gospodarze parlamentu i rządu przejęli po poprzednikach styl działania. Jest to styl, w którym dominuje mało wybredne słownictwo, pragnienie ponizienia przeciwnika, niedbałość zarówno o formę, jak i treść. Nie ma w polskim życiu politycznym merytorycznej polemiki, walki o udowodnienie swojej racji, przeważa szermierka słowna, najczęstszą jak najgorszego gatunku.

Media we społecznym świecie *Mrządzą* się swoimi prawami. Czy się to komu podoba czy nie są *czwartą władzą*. I jako takie kierują się własnymi kryteriami i zyskiem. Dominuje epatowanie czytelników i widzów sensacją, plotkami itp. Bardziej medialnym politykiem jest ten kto sięga do niewybrednego słownictwa i prowokuje polityczne awantury, aniżeli rozsądny, mądry specjalista dowodzący swych racji. Podczas niedawnego posiedzenia prezydenckiej Rady Gabinetowej

minister finansów precyzyjnie, kompetentnie i przejrzysto mówił o stanie polskich finansów w czasach kryzysu i perspektywach, jakie stoją przed Polską. Kryzys finansowy i możliwość wejścia Polski w sferę euro były głównymi tematami posiedzenia Rady. Minister przemawiał bardzo długo, gdyż zawilości finansowych nie da się wyjaśnić jakimś kalamburem, do których tak bardzo przyzwyczaili się polscy posłowie i ministrowie (licząc, że dzięki temu zabłysną przed kamerami telewizyjnymi). Ministra finansów najuważniej słuchał prezydent, który zresztą wysoko ocenił ministerialne wyjaśnienia i prognozy. Reszta nie słuchała, przeszkadzała do tego stopnia, że premier musiał przywoływać swoich ministrów do porządku. Ten przykład oddaje nie tylko brak kultury polskiego światka politycznego, ukazuje nadto, że polityków interesuje przede wszystkim osobisty wizerunek, nie zaś sprawy państwowe. Naczelnik Józef Piłsudski wiedział co robi, gdy stawał na baczność, w dość drastycznych słowach, rozpolitykowanych, ustawicznie klójących się między sobą parlamentarzystów.

Odpowiadając na postawione w tytule pytanie, trzeba niestety stwierdzić, że „nie”. Nie pogodzą się nasi politycy, bo nie leży to w ich naturze. Nie to jest wszak najistotniejsze. Nawet jeśli dziś myślą głównie o pokonaniu przeciwnika, aby wygrać w następnych wyborach, powinni zmienić hierarchię wartości i na pierwszym miejscu winni postawić interes kraju, narodu, państwa, nie zaś korzyść własną, bądź partii. To jest zasadnicze credo polityka z prawdziwego zdarzenia. Czyżby brakowało ich w gronie o tak znakomitym rodowodzie bojowników o wolną Polskę? Nie brakuje. Jednak wielu uległo postawie walki dla samej walki. Zaś sukces medialny, o który zabiegają jest sukcesem zwodniczym, dalekim od tego, który cechuje postaci, tak często przywoływane z pięknych kart naszej historii.

Przykład kohabitacji z francuskiego podwórka uczy, że po latach doświadczeń można znaleźć płaszczyznę porozumienia. Należy wierzyć, że dojdzie do tego i na rodzimym podwórku. W przeciwnym razie chaos i zniechęcenie społeczne będzie się pogłębiało. Nie ma bowiem - jak na razie - politycznej alternatywy dla dwóch największych w Polsce grupowań: PiS i PO. Politycy muszą się dogadywać *po ludzku*. Inaczej wykopią Ojczyznę grób. Nie muszą się we wszystkim zgadzać. Ale muszą nauczyć się ustępowania tam, gdzie tego wymaga interes kraju. Jeśli tego nie zdołają osiągnąć znowu ożyje bismarckowskie powiedzenie naszych wrogów, że Polacy nie potrafią się sami rządzić.

**Jerzy Klechta**

## ze świata

Wybory w USA zakończone. Sondaże dawały przewagę Obamie, ale amerykańscy powtarzali, że losy prezydentury będą się wahać do samego końca. Wyniki ogłoszono już po oddaniu tego numeru do druku.

Libijski przywódca Kaddafi odwiedził po 23 latach Moskwę. Wspólnie z Putinem wysłuchał koncertu M. Mathieu. Sojusz znowu się nawiązuje, w dodatku przy dźwiękach francuskiej muzyki. Z Rosji Kaddafi polecał na Białoruś, gdzie podpisał umowę o współpracy gospodarczej.

Niemcy skarżą Włochy do Trybunału w Hadze. Powodem jest wyrok włoskiego Sądu Najwyższego, który przyznał odszkodowanie od Niemiec za 6 rozstrzelanych w czasie wojny Toskańczyków. Berlin obawia się otwarcia całej fali roszczeń i powołuje się na immunitet suwerennych państw.

Polska i Litwa radzą się nie spieszyć z podpisywaniem przez UE nowej umowy o partnerstwie z Rosją. Wilno i Warszawa proponują poczekać, aż wojska rosyjskie opuszczą zupełnie terytorium Gruzji.

Tymczasem z Gruzji donoszą o coraz większej fali anty-prezydenckich protestów. Grupa młodych ludzi usiłowała nawet opanować publiczną TV. Rosja po cichu rozprawia się z Saakaszwilim?

W Marsylii odbył się Szczyt Unii Śródziemnomorskiej. Należy do niej 40 państw, w tym i Polska. Postanowiono m.in., że siedziba US będzie się mieściła w Barcelonie.

W Salwadorze odbył się XVIII Szczyt Iberoamerykański. Brało w nim udział 19 państw Ameryki Łacińskiej oraz Hiszpania, Portugalia i Andora. Głównym tematem obrad była potrzeba reformy światowych instytucji finansowych.

Prezydent Słowenii powierzył misję utworzenia nowego rządu socjaldemokracji Pahorowi.

Zaproszenie Ukrainy do Planu Partnerstwa z NATO zostało przełożone na rok 2009. Powodem jest niestabilna sytuacja polityczna kraju.

Przepychanki polityczne na Ukrainie spowodowały, że z tego kraju nadeszły sprzeczne informacje o przygotowaniach do Euro 2012. Informacja o wstrzymaniu prac ostatecznie się nie potwierdziła. Pospieszył się jednak nowy prezes PZPN Lato, który natychmiast po swoim wyborze skomentował tę sytuację słowami o możliwości zorganizowania Euro wspólnie z... Niemcami. Pomiędzy Warszawą, a Kijowem natychmiast zaiskrzyło.

Ukraina wstrzymała retransmisję w największej sieci kablowej głównych programów rosyjskiej TV. Moskwa protestuje.

Z okazji święta „Dziadów” na Białorusi doszło do opozycyjnej manifestacji. Udział w niej wzięło około 1000 osób.

Ministrowie finansów UE zatwierdzili plan udzielenia Węgrom 6,5 mld euro pożyczki na ratowanie finansów tego kraju.

Czeski premier Topolánek oświadczył, że jego kraj może podpisać Traktat Lizboński w pierwszym kwartale 2009 r. Na odłożenie terminu należał prezydent, który polecił Trybunałowi Konstytucyjnemu zbadać jego zgodność z czeskim prawem.

Estonia zamierza się wycofać z inwestycji w nową siłownię atomową na Litwie. W inwestycji biorą udział jeszcze Polska i Łotwa.

Francuski premier Fillon zagroził bankom upaństwowieniem, jeśli nie będą udzielały firmom kredytów. A podobno nad Sekwaną rządzi prawica?

MSZ Iranu podczas pobytu w Turcji sprzeciwił się przyjmowaniu Gruzji do NATO. A jaki on ma w tym interes?

Nowego prezydenta ma Inguszetia. Na wniosek prezydenta Rosji mianowano nim płka Jewhurowa. Do tej pory zasłynął tym, że jako dowódca jednostki rosyjskiej w Kosowie, wbrew decyzjom NATO, zajął lotnisko w Prisztinie.

Dalajlama jest już zmęczony polityką. Wyraził chęć, by zastąpiło go już młodsze pokolenie Tybetańczyków.

Japoński minister sprawiedliwości Mori odrzucił postulaty zniesienia w tym kraju kary śmierci.

Walki w Kongo (dawny Zair) spowodowały, że liczba uchodźców wzrosła tam już do 1,6 miliona ludzi.

Kurdowie iraccy zaproponowali rozmieszczenie na swoim terytorium przyszytych stałych baz armii USA.

Lewicowy prezydent Boliwii Morale „bezterminowo” zawiesił w swoim kraju działalność amerykańskiej agencji ds. walki z narkotykami - DEA. Morale twierdzi, że jej agenci zajmowali się szpiegostwem.

39 osób zginęło podczas katastrofy promu w Tajlandii. Powodzie w Wietnamie i Chinach spowodowały śmierć 119 ludzi. Trzęsienie ziemi w Pakistanie spowodowało, że 40 tys. osób straciło swoje domy.

Szwedzka policja wykrywa tylko 6% sprawców groźnych przestępstw. Podobno dzieje się to na ogół przez przypadek.

W lwowskich autobusach i tramwajach pojawiły się ulotki o treści: „jeżdżenie bez biletu prowadzi do zdrady Ukrainy”.

W nowym parlamencie Austrii po raz pierwszy zasiadła deputowana pochodzenia tureckiego. I po co nam była ta cała odsiecz królu Sobieski?

Fidel Castro wyraził się o republikańskim kandydacie na prezydenta USA Mc'Cainie, że jest on „nieokrzesany, wojowniczy i niezbyt inteligentny”. Dlatego przegra?

Rząd Słowacji wprowadził ścisłą kontrolę cen gazu przez państwo.

Członek litewskiej Partii Konserwatywnej, która wygrała wybory w tym kraju, Gintaras Songaila zwrócił się do Centralnej Komisji Wyborczej z wątpliwościami, czy wybrani do wileńskiego Sejmu trzech posłowie - Polacy - są, aby na pewno lojalni wobec litewskiego państwa?



## z narodowego dziedzictwa



Pałac Kazimierzowski, Zygmunt Vogel, ok. 1780, Warszawa

**U**niwersytet Warszawski, świętujący w listopadzie kolejną rocznicę założenia, miał godną siebie poprzedniczkę - Akademię Szlacheckiego Korpusu Kadetów, czyli Szkołę Rycerską, mieszczącą się w Pałacu Kazimierzowskim. Jej współtwórcę i wieloletniego komendanta, księcia Adama Kazimierza Czartoryskiego uczczono ostatnio tablicą pamiątkową.

Korpusy kadetów były w wiekach XVII-XIX rodzajem szkoły oficerskiej. W XVIII stuleciu w Polsce prywatne szkoły kadetów powstały w Grodnie, Nieświeżu, Niemirowie i Rydzynie. Warszawska szkoła została ufundowana w końcu 1765 roku przez Stanisława Augusta, utrzymywana była z państwowej kasy i do końca swego istnienia w 1794 roku pozostawała pod szczególną opieką królewską. Powołana została

„dla edukacji szlacheckiej młodzi i usposobienia jej do zdatnych usług w Ojczyźnie, w radzie i boju”. Celem jej było: „zarządzić temu, co niedostateczne jest w wychowaniu zwyczajnem młodzieży polskiej, wykształcenie obywateli, mogących służyć Ojczyźnie w zawodzie nie tylko wojskowym, ale i w służbie cywilnej, a także wykształcenie szlachty, która mogłaby zrobić zaszczyt Polsce...”

Początkowo była to trzyletnia szkoła oficerska, którą wkrótce przekształcono w siedmioletnią szkołę ogólnokształcącą ze specjalnościami wojskową i prawniczą. Nauka obejmowała łacinę, język polski, francuski, niemiecki, historię literatury, ekonomię wraz z nauką moralności(!), prawo, historię polski i powszechną, geografię oraz przedmioty ścisłe, rysunki, a nawet taniec. Nauczano także rzemiosła wojskowego, budownictwa cywilnego i wojskowego, fortyfikacji i fechtunku. Szkoła wykształciła około tysiąca młodych ludzi. Byli wśród nich: Jakub Jasiński, Karol Kniaziewicz, Józef Sowiński, Julian Ursyn Niemcewicz i Tadeusz Kościuszko.

Książę Adam Kazimierz Czartoryski został mianowany komendantem Korpusu Kadetów 27 marca 1768 roku. Ten on ukształtował profil szkoły, opracował program nauczania i wychowania, ułożył regulamin, dbał o dobór kadry profesorskiej, zgromadził fachową bibliotekę i pomoce naukowe, założył działającą przy szkole drukarnię. Był nie tylko wymagającym

komendantem, ale i dobrym duchem szkoły, niezwykle cenił sobie bezpośredni kontakt z młodzieżą. Napisał „Katechizm Rycerski”, w którym wskazał na zasadnicze wartości, które należy wpajać młodzieży. A były to patriotyzm i poczucie godności osobistej. Na pytanie: „Jaki powinien być kadet?”, odpowiadał: „Powinien mieć miłość, bojaźń Boga i przywiązanie do religii przed oczyma; powinien Ojczyznę swą kochać i jej dobro nade wszystko i sposobić się do tego, aby się mógł poświęcić na jej usługi; powinien być cnotliwy, pełen poszanowania dla zwierzchnich, dobroczynności i afektu dla równych; względu dla niższych”. Hymnem szkoły stała się napisana na prośbę Czartoryskiego przez Ignacego Krasickiego pieśń „Święta miłości kochanej Ojczyzny”.

Tworząc Szkołę Rycerską, książę Adam Czartoryski, żyjący w latach 1734-1823, stał się jednym z najwybitniejszych reformatorów polskiego szkolnictwa w II połowie XVIII wieku. Był synem wojewody ruskiego Augusta Czartoryskiego i Zofii z Sieniawskich. Urodzenie predestynowało go do objęcia najwyższych stanowisk w państwie, był niemal pewnym kandydatem do polskiego tronu. Piastował wysokie godności, cywilne i wojskowe. Był generałem ziem podolskich i marszałkiem sejmu konwokacyjnego. Będąc posłem na Sejm Czteroletni dał się poznać jako zwolennik reform i Konstytucji 3 Maja. Nie zgodził się na przystąpienie do konfederacji targowickiej, sprzyjał insurekcji kościuszkowskiej. Ale ważniejsze okazały się jego zamiłowania pedagogiczne, artystyczne i naukowe. Sam wszechstronnie wykształcony, krajowi przysłużył się przede wszystkim jako mecenas literatury i sztuki, komediopisarz, teoretyk i krytyk literacki. Był współtwórcą sceny narodowej, członkiem Komisji Edukacji Narodowej, współzałożycielem warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Przyjęcia wydawane przez niego w Pałacu Błękitnym stały się wzorem dla późniejszych królewskich obiadów czwartkowych. Razem z żoną, Izabelą z Flemingów stworzyli w Puławach tzw. Polskie Ateny - centrum życia kulturalnego, promieniującego na cały kraj.

Książę zmarł w Sieniawie, ale że bliższa była mu Warszawa, zgodnie ze swoją wolą spoczął w kościele św. Krzyża. Nagrobek z czarnego marmuru formą nawiązujący do antycznych rzymskich sarkofagów, zaprojektowany przez architekta Hilarego Szpilowskiego, postawiono w 1825 roku w kaplicy NMP.

Tradycja Szkoły Rycerskiej trwała jeszcze długo po jej zamknięciu. W XIX wieku, za czasów Szkoły Głównej zespół budynków uniwersyteckich przy Krakowskim Przedmieściu nazywano Koszarami Kadeckimi. Najwybitniejszego absolwenta szkoły, Tadeusza Kościuszkę uhonorowano tablicą w holu Pałacu Kazimierzowskiego w 1917 roku i popiersiem →



Portret J.K. Czartoryskiego, pędzla J. Grassiego, 1780



na prawo od ołtarza sarkofag Czartoryskiego





Popiersie T. Kościuszki  
w Pałacu Kazimierzowskim

→→ na podeście reprezentacyjnej klatki schodowej.

Adama Czartoryskiego upamiętnili jego wychowankowie w 1824 roku, stawiając mu w pałacu pomnik w formie popiersia umieszczonego na wysokim, marmurowym cokole z inskrypcją po łacinie. Po klęsce powstania listopadowego rzeźbę wywieziono do Petersburga, gdzie z czasem na rozkaz Mikołaja I została przetopiona na kopiejkę. Komendant Szkoły Rycerskiej nie miał więc w murach uczelni żadnego znaku pamięci. Dopiero niedawno z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Warszawskiego, Związku Rodzinnego Czartoryskich oraz Fundacji Książąt Czartoryskich w fasadę główną Pałacu Kazimierzowskiego, będącego dziś siedzibą władz uczelni, wmurowano tablicę poświęconą księciu. Zdobą ją replika XIX-wiecznego medalu z jego podobizną. W trakcie uroczystości odsłonięcia tablicy, która odbyła się 15 października tego roku, podkreślano, że Uniwersytet Warszawski po dziś dzień nawiązuje do światłych tradycji Szkoły Rycerskiej, bo jej program wychowawczy w dużej mierze dotychczas nie stracił na aktualności.

Ciąg dalszy ze str. 3

## Jaki będzie złoty?

Dolar podniósł się z dna, a złoty zaczął szybko tracić na wartości nie tylko wobec waluty amerykańskiej, ale również europejskiej. Okazało się, co można stwierdzić gołym okiem, że eksperci i fachowcy - przynajmniej na krótką metę - zawiedli.

Oczywiście, nieomylności jest przywilejem ludzi natchnionych, a ekonomiści, jak wszyscy analitycy, są tylko zwyczajnymi ludźmi. Zgadzać się, że mogli nie przewidzieć wybuchu konfliktu rosyjsko-gruzińskiego, a także tego, że w konsekwencji zaostrzenia sytuacji międzynarodowej, nastąpi wycofanie części środków z giełdy rosyjskiej i ich zamiana na dolara. Ale przecież nie od dziś wiadomo, że kryzysy na świecie pojawiają się dość regularnie, zaś naturalną reakcją na nie jest zwrot ku dolarowi. Tymczasem eksperci wróżący erę „mocnego złotego” wskazywali na fundamentalne przyczyny umocnienia naszej waluty i nie stawiali żadnego znaku zapytania, ani nie układali zdań w trybie warunkowym. Na przykład stały publicysta „Gazety Finansowej”, Janusz Szewczyk wskazywał w artykule z 27.03. („Złoty najsilniejszą walutą Europy?”), na NBP i jego politykę wysokich podwyżek stóp procentowych jako najważniejszą przyczynę umocnienia polskiej waluty:

*„Czy to złoty jest tak silny, czy dolar tak słaby? Dziś podstawowa stopa procentowa NBP wynosi 5,5 proc., w kwietniu może wzrosnąć do 6 proc. a na jesieni do 7-7,5 proc. W związku z tym można być pewnym, że już niedługo kurs złotego do dolara zbliży się do 2 zł, a euro do 3,40-3,30 zł. Do tego dodać należy przepływy w granicach 4 mld euro, które przekazywane codziennie do kraju z tytułu wynagrodzeń Polaków zarabiających za granicą, które w większości rodziny wymieniają na złotówki i przeznaczają na koszty utrzymania i zakupy oraz kilkanaście miliardów euro środków pomocowych z UE również zamienianych na złote. Jest również pewne, że jeśli RPP (Rada Polityki Pieniężnej) nadal tak jednostronnie i ślepo będzie podnosiła stopy procentowe, a amerykański*

*Fed będzie je systematycznie obniżać, to kapitał spekulacyjny będzie masowo napływał do Polski, co oczywiście umocni złotego aż do wybuchu kryzysu.”*

We wrześniu 2008 roku stało się oczywiste, że ani polityka NBP, ani pieniądze przesyłane z zagranicy, ani środki pomocowe UE, ani niskie stopy procentowe amerykańskiego Fed, nie zapobiegły osłabieniu złotego. Czy Pan Szewczyk przyznał się do pomyłki? Nic z tych rzeczy. Oto w kolejnym artykule sformułował prorocstwo całkowicie przeciwne do sformułowanego wcześniej, oświadczając, ni mniej ni więcej, że... „Nadchodzi koniec ery silnego złotego” („Gazeta Finansowa”, 12.09.2008). Z niezamąconą pewnością siebie zapowiedział, że:

*„Złoty zaczął wyraźnie tracić na wartości. Pod koniec roku może osiągnąć poziom 3,5 – 3,75 zł do euro, 2,70 – 3 zł do dolara.”*

Powyższe prorocstwo publicysta „Gazety Finansowej” uzasadnił pesymistyczną oceną kondycji polskiej gospodarki: następuje wzrost cen, powiększa się deficyt obrotów bieżących, gospodarka zwalnia, słabnie popyt wewnętrzny, rośnie zadłużenie Polaków. Jeszcze niedawno było tak dobrze, teraz jest zdecydowanie źle. Winę za to ponosi... NBP, które windowało w górę stopy procentowe. Przyznając, że czegoś nie rozumie. W jaki sposób windowanie w górę stóp procentowych może w marcu w decydujący sposób prowadzić do umocnienia złotego, a we wrześniu nawet nie zapobiega galopującemu osłabieniu polskiej waluty. Autor nie wyjaśnia, dlaczego kapitał spekulacyjny wychodzi z Polski, która - wbrew czarnym opisom - wcale nie znajduje się w stanie kryzysu. Zapomina również odnieść się do kwestii rezerw walutowych NBP. W marcu pisał, że utrzymywanie przez bank 40 procentowych rezerw w dolarach przynosi ewidentne szkody finansom państwa. We wrześniu - po wzroście wartości dolara - w finansach państwa powinna chyba nastąpić znacząca poprawa?

Nie będę już dłużej znęcał się nad Panem Szewczykiem i „Gazetą Finansową”. Największy finansowy portal internetowy

Money.pl (11.09.2008), cytując wypowiedzi 12 ekonomistów i „analityków walutowych” w odpowiedzi na ankietę dotyczącą prognozowanego kursu złotego. Tylko jeden uczestnik ankiety (Marek Rogalski z FIT DM), zapowiedział osłabienie złotego (nawet do 3 zł za dolara i 3,60 zł za euro w 2009 roku). Pozostali byli albo bardziej wstrzemięźliwi, albo w dalszym ciągu prognozowali dalsze umocnienie złotego. Tu przynajmniej zachowali konsekwencję. Na ile uzasadnioną, pokaże najbliższa przyszłość. Jeżeli ich analizy fundamentalne były prawidłowe - oczywiście pod warunkiem, że sytuacja międzynarodowa ustabilizuje się - to pod koniec roku wszystko powinno powrócić do *status quo ante* (do poprzedniego stanu) systematycznego umocnienia się złotego. Kowalski będzie usatysfakcjonowany, zwłaszcza w kontekście sformułowania przez premiera Donalda Tuska konkretnej daty wejścia Polski do strefy euro.

A jednak nie wszystko zostało wyjaśnione. Zaufanie do analityków i komentatorów zostało poważnie nadwątlone. Gdyby wspomniani fachowcy zechcieli sami wrócić do wcześniej formułowanych ocen i prognoz i wyjaśnić, w czym i dlaczego pomylili się, można by całe zamieszanie podsumować sentencją, że na błędach człowiek uczy się rozumu. Ale analitycy, na podobieństwo nieboszczki Partii komunistycznej, „nigdy się nie mylą, nawet gdy się mylą”. Niektórzy z niezamąconą niczym pewnością siebie, epatują kolejnymi prorocstwami, które trafiają na łamy czasopism uchodzących za „fachowe”, a następnie są nawet eksponowane przez najpopularniejsze portale informacyjne. Powstaje kolejne zamieszanie, przeciętni Kowalscy albo gubią się w morzu sprzecznych ze sobą opinii, albo podejmują błędne decyzje w oparciu o jednobrzmiący chór doradców. Na forach internetowych niektórzy chwają się, że wszelkie decyzje finansowe podejmują „na opak”, to znaczy wbrew zaleceniom oficjalnie namaszczonych doradców. No cóż, to też jest jakaś odpowiedź na pytanie, co dalej ze złotym.

**Wojciech Turek**



## LA PAGE DES FRANCOPHONES de Richard Zienkiewicz (rzienk@laposte.net)

### VOUS AVEZ DIT « AUTOROUTE » ?

**L**a Pologne compte 760 (en toutes lettres : sept cent soixante) kilomètres d'autoroutes.

Une misère. Comparé à la France, qui en compte quelque onze mille, c'est 14,5 fois moins. C'est même moins que ce qui était prévu. En effet, le réseau autoroutier polonais devrait normalement compter dans les deux mille kilomètres, ce qui - tous comptes faits - est assez modeste eu égard à la superficie du pays. À l'aune de l'Hexagone, proportionnellement à sa superficie, la Pologne devrait avoir 6300 kilomètres pour disposer d'un maillage autoroutier comparable à celui de la France. Mais même si l'on avait des prévisions beaucoup plus ambitieuses, cela ne changerait rien à la réalité, car il n'y en aurait toujours que moins de huit cents kilomètres - 38% du réseau prévu. Comparée aux autres pays d'Europe centrale sortis du communisme en même temps qu'elle, la situation de la Pologne en matière de réseau autoroutier n'est pas plus brillante. Le problème de la construction des autoroutes est un vrai serpent de mer à la polonaise. Il apparaît de façon récurrente, surtout au moment des élections où les candidats promettent - tous sans exception - des kilomètres et des kilomètres de belles autoroutes. On se prend alors à rêver de rouler à travers le pays et d'avaler les distances à vive allure. Pourtant, cette image idyllique disparaît vite des écrans dès que la campagne électorale est terminée, dès que les élus entrent en fonction. On pourra me faire remarquer à juste titre qu'il n'y a pas que les autoroutes qu'ils oublient, mais je ne crois pas qu'il y ait des sujets plus rapidement et plus profondément enterrés que celui des autoroutes polonaises. Si l'on jette un coup d'œil sur l'histoire, déjà avant la Seconde Guerre mondiale les dirigeants polonais avaient élaboré des plans de construction d'autoroutes qui devaient sillonner l'ensemble du pays, mais en raison de la guerre et des bouleversements qui ont suivi, ils n'ont pas pu être réalisés. Avec le déplacement des frontières, la Pologne a hérité d'autoroutes allemandes construites sous le III<sup>e</sup> Reich. Mais celles-ci n'étaient pas toutes terminées et se trouvaient dans un piteux état en raison des destructions dues à la guerre. Ceux de mes lecteurs qui ont un jour emprunté ces portions d'autoroutes se souviennent peut-être de ces dalles de béton, jointes par du bitume, qui faisaient un bruit épouvantable quand on roulait dessus et qui empêchaient de rouler vite car les joints dépassaient des jointures et la chaussée était défoncée. Ces autoroutes sont restées en l'état jusque dans les années quatre-vingt-dix. C'est à partir du début des années soixante-dix que l'on a commencé à élaborer des projets d'auto-



routes à travers le pays. Les projets ont évolué et augmenté, mais il n'y a eu que très peu de réalisations, une centaine de kilomètres ouverts jusqu'en 1991. À partir de 1993, on a encore modifié le plan du réseau. Certaines autoroutes sont devenues des voies rapides et vice versa. L'année 2006 a été une année faste avec l'ouverture du tronçon entre Konin et Stryków près de Łódź, plus de cent kilomètres d'un coup, du jamais vu en Pologne. Cela permet maintenant de faire plus de 250 kilomètres d'une seule traite. À part cela, les ouvertures de tronçons se font au compte-gouttes et ne comptent au plus que quelques dizaines de kilomètres. Avec l'organisation de l'Euro 2012, confiée conjointement à la Pologne et à l'Ukraine, le problème des infrastructures se pose avec une très grande acuité. Y aura-t-il suffisamment d'autoroutes pour pouvoir faire circuler les supporters ? Rien n'est moins sûr. À l'heure actuelle, même si les travaux ont été accélérés, on n'est en train de construire que deux cents kilomètres supplémentaires, ce qui donnera un total de 960 kilomètres d'autoroutes à la fin des travaux. À peine mille kilomètres avec lesquels on sera encore loin du compte pour atteindre les deux mille prévus. Le quotidien „Rzeczpospolita” vient d'établir un classement des ministres des transports ou de l'infrastructure, en fonction des kilomètres qu'ils ont construits. En tête arrive Marek Pol qui a construit, entre septembre 2001 et mai 2004, 242 kilomètres. C'est un record. Mais ramené au nombre d'années d'exercice du pouvoir, ce chiffre retombe à 97 kilomètres en moyenne par an seulement et fait redescendre le ministre en quatrième position. La palme revient au ministre actuel, Cezary Grabarczyk, qui en un an a construit 168 kilomètres. Pour peaufiner le tableau, on peut ajouter que depuis 1989, ce sont dix ministres qui se sont succédés à la tête du ministère chargé de la construction des autoroutes. À part Marek Pol et Cezary Grabarczyk, parmi les bons on trouve encore Eugeniusz Morawski et Tadeusz Syryjczyk qui ont ouvert respectivement 143 et 150 kilomètres. En bas du tableau, on en trouve deux qui n'ont construit que 6,5 et 2,2 kilomètres. Inutile de s'y attarder.

## listy do Redakcji

### ŚMIERĆ JEZUITY

Fragment listu ks. Jarosława Wiśniewskiego

**D**okumentować kłamstwo i bestialstwo, względem mniejszości.

W Europie, znaczy i w Polsce, etniczna i religijna mniejszość to przedmiot dumy i troski. Tutaj, deptanie praw „braci mniejszych” to norma. Więc będę pisać, tym bardziej, że „zły nie śpi”. ... (I oto) mamy kolejną nowinkę ze Wschodu. Kolejny atak nożem w plecy. Tym razem, niestety, wyrażenie „noż w plecy”, nie jest tylko metaforą.

**W** Moskwie zamordowano dwóch Jezuitów. W najlepszym gangsterskim stylu zostali zasztyletowani u siebie w domu. Jeden z nich Otto Messmer to mój znajomy, rodzony brat biskupa z Kirgizji



i proboszcza z Karagandy, a także czterech sióstr Eucharystek, to naprawdę dzielna rodzina i będzie im go mocno brak, choć z drugiej strony dla takiej rodziny brat męczennik to najpięk-

niejszy dar Opatrzności...

KGB-iści naprawdę nie wiedzą co czynią. Byłem kiedyś w moskiewskim domu Jezuitów. Tam naprawdę nie ma co kraść, zwykła „komunalka” ze starymi rupieciami, więc motyw był inny. To, że Jezuitci nigdy nie podobali się służbom specjalnym wiedzieliśmy od dawna, pierwszą „personą non grata” stał się przełożony moskiewskich Jezuitów ks. Opiela. Nie wpuszczono go nie podając przyczyn w 2000 roku. Rok później milicja podatkowa w towarzystwie bojówkarzy napadła na centrum Inigo w Nowosybirsku, zarekwirowano wtedy całą bazę danych, kasety wideo a nawet „wzięto pod straż” 90-letniego weterana Jezuitów, ks. Stryczka ze Słowacji. Człowieka, który w czasie wojny wspierał we Francji rosyjskich partyzantów(!).

Wiele by można takich przykładów wrogości wobec zakonu przytaczać. Ja czuję z daleka ten smród z Lubianki... Toteż kolejna awantura w Moskwie, do głębi duszy mnie dotknęła, bo spotkałem tego kapłana w 1995 r. Pamiętam go jako młodego i skromnego chłopca. Pamiętam reportaż z Nowosybirska z jego ślubów wieczystych, jakie miały miejsce całkiem niedawno, bo w 2001 roku. Pamiętam słowa jego wzruszonej mamy wypowiedziane przed kamerą syberyjskiej telewizji katolickiej. Ta kobiecina oddała Kościołowi trzech synów i cztery córki!

Śmierć młodego Jezuita syna zesłańców

z Karagandy, dzielnego jezuita, powinna dotknąć wszystkich nas. (...) Od dzisiaj w żalobie pogrążają się wszystkie kościoły Kazachstanu, Kirgizji, Tadżykistanu, Uzbekistanu i Turkmenii. Nie wspominam o Rosji, bo tam temperatura emocji od lat jest wysoka. Myślę, że żałoba powinna dotrzeć i do Polski i do Niemiec, ojczyzny jego przodków, to będzie po drodze, bo drugi współbrat męczennik (Victor Betancourt) pochodził z Ekwadoru i jego trumna zapewne będzie przelatywać nad Polską.

Jedynym grzechem tych chłopców, była opieka nad studentami z Instytutu św. Tomasza z Akwinu.

Tak samo jak w Katyniu ginęła inteligencja, tak i dziś w Moskwie „musi ginąć”. Tam podobnie jak w czasach „jedynodzierzawia”, coraz mniej pozostaje przestrzeni dla ludzi myślących.

Ja tymczasem jeszcze raz dziękuję Bogu za Uzbekistan i cały Turkiestan, bo tutaj, choć nielekką, jak na razie nie sztyletują księży.

(...)

#### Mowa faktów (na marginesie)

Cztery lata temu rozbił się samochodem o. Grzegorz Cioroch, niewygodny kustosz moskiewskiej franciszkańskiej kustodii. W 2000 r. prętem metalowym zabił w Jarcewo nad Jenisejem swego ulubionego proboszcza Jana Franckiewicza, młody recydywista. Tato zamordowanego ks. Jana zginął w Katyniu, tak przypadkowo los się zbiegł. (...) Pewnego słowackiego kapłana w mieście Orzeł zatłukli bezdomni - tzn. „nieznani sprawcy”. W 1981 r. na placu św. Piotra też jakiś przybłęda z Turcji „przypadkowo” strzelał do Papieża Wojtyły. Ktoś inny utopił w Wiśle ks. Jerzego Popieluszkę.

To w moim odczuciu pasmo czy raczej „charakter pisma” tej samej szajki, która nie została postawiona przed sąd w Norymberdze, ale kiedyś warto by stanęła jeszcze przed Trybunałem.

Gdyby się okazało, że księży Jezuitów z Moskwy zasztyletowali rabusie albo, że oni sami uprawiali jakiś „proceder” czy byli zamieszani w mafie - nie wiercie! Tak samo nie wiercie, gdy ktoś wam coś takiego opowie w razie mojej śmierci, czy w sprawie mojej zagadkowej choroby.

Ja sam nie wierzę, tzn. nie jestem pewien... Mama ks. Jerzego, którą spotkałem po raz kolejny miesiąc temu w Okopach na moją radę, by się trzymała, do beatyfikacji syna, bo to może wkrótce nastąpić wypowiedziała mądre słowa: „Nastąpi czy nie Pan Bóg wie, dożyję czy nie, to też mało ważne. I życie i śmierć są darem Boga, a więc za życie i śmierć. Chwała Panu”.

**ks. Jarosław Wiśniewski**  
**Taszkient, 29 października 2008 r.**



## KOMUNIKAT KONSULATU GENERALNEGO RP W PARYŻU INFORMACJA

### o rekompensatach finansowych dla osób internowanych

**K**onsulat Generalny RP w Paryżu informuje, że na podstawie art. 2 ustawy z dnia 19 września 2007 r. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (Dz.U. nr. 191 poz. 1372), decyzje o internowaniu wydane w związku z wprowadzeniem w dniu 13 grudnia 1981 r. w Polsce stanu wojennego, stały się NIEWAŻNE z mocy prawa z dniem 19 października 2007 r.

**U**stawa powyższa przyznaje osobom internowanym prawo do odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, wynikłe z wykonania decyzji o internowaniu. Pozew przeciwko Skarbowi Państwa o odszkodowanie/zadośćuczynienie, należy złożyć w dwóch egzemplarzach (*osobiście lub listem poleconym*) w **Wydziale Karnym Sądu Okręgowego właściwego dla aktualnego bądź ostatniego miejsca zamieszkania w Polsce, dołączając do niego stosowne dowody (dokumenty, świadkowie)**

**w TERMINIE do dnia 18 listopada 2008 r.**

Złożenie wniosku do Sądu nie wymaga pośrednictwa urzędu konsularnego. W razie śmierci osoby uprawnionej, roszczenie o odszkodowanie/zadośćuczynienie przechodzi na małżonka, dzieci i rodziców. Wysokość odszkodowania i zadośćuczynienia nie może łącznie przekroczyć kwoty 25.000 złotych. Takiego ograniczenia nie ma, jeżeli w wyniku wykonania decyzji o internowaniu, osoba poszkodowana poniosła śmierć.

**D**odatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonu:  
**01 43 17 34 22; 01 43 17 34 83; 01 43 17 34 76; 01 43 17 34 88.**

## Apel o utrzymanie audycji RFI w języku polskim

**24** października 2008 roku Dyrekcja Radio France Internationale zapowiedziała likwidację 6 swych redakcji językowych, w tym 4 europejskich: albańskiej, niemieckiej, polskiej i serbo-chorwackiej.

Zniknąć ma strona internetowa „www.rfi.fr/popolsku”, która jest jedynym na świecie portalem w języku polskim poświęconym Francji. Zagrożony jest także europejski program Euramet i audycje radiowe nadawane na falach średnich w Paryżu i regionie paryskim, a także na UKF-ie i falach długich w Polsce i w Stanach Zjednoczonych. Będzie to ogromna strata dla Polski, Francji i naszych wspólnych interesów w Unii Europejskiej.

**T**ymczasem 28 maja br. prezydent Republiki Francuskiej Nicolas Sarkozy podpisał przebież w Warszawie porozumienie o strategicznym partnerstwie z Polską, deklarując równocześnie

wolę zwiększenia francuskiej obecności w Europie Centralnej i Wschodniej. A zatem projekt likwidacji audycji w języku polskim stoi w rażącej sprzeczności z tymi deklaracjami, szkodząc jednocześnie promowaniu frankofonii w Polsce.

**Z**inicyatywy grupy osobistości polskich i francuskich rozpisana została petycja na rzecz utrzymania polskich audycji RFI. Pod apelem tym podpisało się już ponad 200 osób.

**J**eśli chcecie Państwo przyłączyć się do ich Jakkij, proszę złożyć swój podpis pod petycją i wysłać ją poctą na adres: RFI - Sekcja polska 116, avenue du Président Kennedy, 75016 Paris lub e-mail na adres: [sekcja.polska@rfi.fr](mailto:sekcja.polska@rfi.fr).

### Apel o utrzymanie audycji RFI w języku polskim

(Appel pour le maintien des émissions de RFI en polonais)

**My, obywatele polscy i francuscy, intelektualiści, politycy i wyborcy, artyści, studenci, przedsiębiorcy, odbieramy z uczuciem niezrozumienia i żalu zapowiedź likwidacji audycji w języku polskim Radia France Internationale.**

Polskie społeczeństwo zawsze z wielką uwagą słuchało głosu Francji, który nieraz w decydujących chwilach burzliwej historii potrafił nieść mu otuchę, przyjacielskie poparcie i informację. Zarówno we wrześniu 1939 roku, jak w czasie zimnej wojny i w latach 80. obecność ta przyczyniała się do utrzymania bliskich i głębokich związków między naszymi krajami, które nigdy nie były sobie wrogie, często działały w przymierzu, obecnie zaś zrzeszone są w Europie, w sposób pokojowy i braterski stawiającej czoło wyzwaniom XXI wieku.

W dobie nowych możliwości technologicznych, pozwalających mnożyć i pogłębiać kontakty między narodami i jednostkami, zburzenie tego mostu między Francją i Polską, jakim są audycje RFI w języku polskim, dostępne zarówno w odbiorze satelitarnym, jak na doskonale redagowanej stronie internetowej, wydaje się krokiem wstecz. Stoi to w jawnej sprzeczności z naszymi wspólnymi interesami, do których należy również krzewienie języka francuskiego i kultury francuskiej, stanowiące posłannictwo audycji polskich RFI.

**W imię naszej wspólnej przyszłości, my wszyscy - przyjaciele Francji i Polski - wzywamy odpowiednie władze do rezygnacji z tego niefortunnego zamiaru.**

Prénom/Imię..... Nom/Nazwisko.....

Profession/Zawód..... Pays/Kraj.....



Ciąg dalszy ze str. 2

## 10-lecie Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego w Paryżu

Z grona profesorskiego chciałbym ze szczególną serdecznością i wdzięcznością wymienić osobę Pana dr hab. Włodzimierza Dłubacza - profesora KUL. Nie byłoby paryskiego Studium bez Jego serca, zaangażowania, talentu organizacyjnego. Możemy dziś najserdeczniej podziękować Bogu, że dał nam na drogach naszego życia spotkać człowieka tak wielkiego formatu. Promieniowanie uczniów - tych ponad 800 osobowej grupy z Paryża, niech będzie osobistą satysfakcją i źródłem szczęścia Pana Profesora. Poświęcił, bowiem ogrom swych sił, czasu, talentu, tak świętej sprawie, jaką jest formacja uniwersytecka tylu Polaków z Paryża i regionu paryskiego. Za wszelkie otrzymane dobro, z głębi naszych wdzięcznych serc, dziękujemy.

Słowa wdzięczności pragnę również skierować do Pani mgr Urszuli Sulmirskiej. Pani Sulmirska jest w sereu spraw organizacyjnych Studium, jest duszą sekretariatu, czyli osobą, która nadaje życie i konkretne formy organizacyjne istnienia codziennego tychże studiów.

Samo bezpośrednie przygotowanie tychże obchodów 10-lecia zawdzięczamy też osobom, które z podziwu godnym oddaniem, zaangażowaniem się, poświęceniem całych dni i godzin sprawiły, że obchody te stały się możliwe i to na tak wysokim poziomie organizacyjnym. Były to Panie: mgr Katarzyna Oberda, mgr Urszula Sulmirska, Urszula Dębowiec, Beata Krowicka, Anna Ostafin, Agnieszka Rusinowska, Halina Stepanko, Renata Sykała i Dorota Turbak. Panie te weszły do Komitetu organizacyjnego, który od kilku miesięcy pracował nad każdym punktem programu. Stąd też ogromna wdzięczność i wyrazy największego uznania.

Uroczystościom obchodów 10-lecia Studium patronował Komitet honorowy, w skład którego zostali zaproszeni i wyrazili zgodę na ten wybór: JE Ks. Kardynał J. Glemp, Prymas Polski (przewodniczący Komitetu); Ks. Abp prof. J. Zyciński, Metropolita Lubelski i Wielki Kanclerz KUL-u, Ks. Bp prof. dr hab. A. Dzięga, Biskup Sandomierski; Ks. Bp prof. dr hab. A. F. Dziuba, Przewodniczący Komisji Episkopatu Polski ds. Nauki; Ks. Bp dr Z. Zimowski, Delegat Episkopatu Polski ds. Emigracji; JM Ks. prof. dr hab. St. Wilk Rektor KUL, Marek Jurek b. Marszałek Sejmu RP, ks. prof. dr hab. St. Janeczek, Dziekan Wydziału Filozofii KUL, Ks. inf. St. Jeż Rektor PMK we Francji, s. prof. Z. J. Zdybicka, dr hab. Wł. Dłubacz - prof. KUL.

Same obchody rocznicowe trwały 4 dni. Odbywały się one w Polskim Ośrodku PMK, 20, rue Marsoulan, 75012 Paris.

W czwartek, 23 października o godz. 19-tej odbyło się spotkanie absolwentów Studium. Dokonano wtedy prezentacji działalności i dorobku Studium; otwarto wystawę książek i fotografii, obejrzano projekcję filmów o KUL.

Piątek, 24 października był dniem uroczystej inauguracji nowego roku akademickiego. Najpierw odprawiona została Msza św., której przewodniczył i wygłosił Słowo Boże Ks. Józef Kardynał Glemp, Prymas Polski. Następnie wykład inauguracyjny wygłosił prof. dr hab. Wł. Dłubacz, który wręczył potem indeksy kandydatom rozpoczynających I rok studiów, a także dyplomy dla kończących Studium, jak i listy gratula-



cyjne dla osób, które uzyskały dyplom magisterski na KUL. Potem były wystąpienia gości. Przemawiał Ks. inf. St. Jeż, Rektor PMK we Francji, Ks. prof. Roman Bartnicki, 4-krotnie wybierany Rektor Uniwersytetu Kard. Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Wysłuchano też wystąpienia dr K. Krajewskiego z KUL. W imieniu absolwentów wystąpił mgr Z. Szcębara. Następnie proszono o specjalne słowo Prymasa Polski, Ks. Józefa kard. Glempa, który mówił o promieniowaniu polskiej myśli filozoficznej KUL na wschód i zachód Europy. Występ chóru i aperitif zakończył ten jakże uroczysty dzień inauguracji.

Wyjątkowym dniem, od strony naukowej, była sobota, 25 października. W tym dniu zorganizowano sesję naukową zatytułowaną: „Lubelska Szkoła Filozoficzna w Paryżu”. W sesji przedpołudniowej wysłuchano 20-minutowych wystąpień profesorów KUL. Odczytano najpierw dwa przekazane na sesję teksty: ks. prof. St. Janeczka, Dziekana Wydziału Filozofii KUL i ks. prof. A. Maryniarczyka. Następnie prof. Wł. Dłubacz mówił o filozofii i antropologii M. A. Krąpca, natomiast dr K. Krajewski przedstawił personalizm K. Wojtyły - Papieża Jana Pawła II. Wykład o społecznym nauczaniu Jana Pawła II wygłosił natomiast dr C. Ritter.

Sesja popołudniowa miała charakter wspomnieniowy, podczas której przewidziano wystąpienia: ks. dr J. Grzywaczewskiego, Rektora Seminarium Polskiego w Paryżu, ks. dr W. Szuberta i ks. mgr W. Gronowicza. Bardzo ciekawe były komunikaty naszych doktorantów, którzy przedstawiali główny problem przygotowywanej przez każdego z nich pracy doktorskiej. Wystąpili: mgr M. Dudek-Nicpoń; mgr W. Malinowski, mgr B. K. Maître, mgr K. Oberda, mgr U. Sulmirska, mgr Z. Szcębara, mgr M. Wójtowicz, mgr E. Zdunowska. Całość tego wyjątkowego dnia zakończono wysłuchaniem „Tryptyku rzymskiego” we wspaniałym wykonaniu Andrzeja Seweryna.

Niedziela, 26 października, miała jeszcze inny charakter. W polskim kościele w Paryżu, p.w. Wniebowzięcia NMP Mszy św. o godz. 11.00 przewodniczył Ks. J. kard. Glemp, Prymas Polski, który wygłosił okolicznościowe słowo. We Mszy św. uczestniczyli przedstawiciele władz polskich w Paryżu, na czele z P. Tomaszem Orłowskim, Ambasadorem RP, prezesi organizacji polonijnych, jak i liczni reprezentanci Fundacji Jana Pawła II we Francji, na czele z p. dr C. Tomkiewicz.

Niedzielne popołudnie to promocja KUL, który w tym roku przeżywa 90-rocznicę swego istnienia. W ośrodku polskim przy ul. Marsoulan odbyło się spotkanie z ks. prof. Sławomirem Nowosadem, prorektorem KUL ds. nauki i współpracy z zagranicą. Była też projekcja materiałów o KUL z komentarzem Ks. Prorektora. Na zakończenie zostaliśmy oczarowani koncertem fortepianowym w wykonaniu T. Rittera, 13-letniego pianisty, syna dr C. Rittera.

Te cztery dni obchodów 10-lecia Studium Filozoficzno-Etyczno-Społecznego im. Jana Pawła II w Paryżu ukazały rolę tego ośrodka, jak i dobro, które się tu realizuje. Powierzamy to dzieło Panu Bogu, bo tylko On, Pan dziejów, może normalny, ludzki Chronos zamieniać w zbawczy Kairos.



*Ks. dr Wacław Szubert*



## \* Kronika polonijna \*

od 1992 roku redaguje Zbigniew A. Judycki

### AUSTRALIA

□ **Wędliniarskie imperium naszego rodaka Stana Ciechanowicza jest doskonale znane mieszkańcom Adelajdy.** Jego firma *Standom Smallgoods* jest niewątpliwie najlepszą firmą w Australii produkującą mięso i wędliny według staropolskich i innych europejskich receptur. W ośmiu sklepach rozsianskich po adelajdzkiej metropolii znajdujemy rozmaite kielbasy oraz szynki, schaby i kaszankę. Australia potrafi Ciechanowicza docenić. Od ośmiu lat, czyli od chwili zorganizowania Konkursu *Australian Meat Association*, Stan Ciechanowicz zdobywa za swoje wyroby każdego roku puchary oraz medale. Także w tym roku w konkursie na najlepsze w Australii kielbasy zdobył pięć złotych i jeden srebrny medal. Ciechanowicz jest australijskim championem, Narodowym Królem Kielbas i jego rekord - złoto i srebro za najlepsze australijskie wyroby przez osiem lat z rzędu - trudno będzie komukolwiek pobić. [inf. PAP]

### WŁOCHY

□ **Już po raz szósty w Rzymie odbył się w dniach 19 września do 18 października br. wielki festiwal kultury polskiej „Corso Polonia”, zorganizowany przez Instytut Polski.** Podczas licznych imprez, spektakli i koncertów zaprezentowano poezję Zbigniewa Herberta i Tadeusza Różewicza oraz wyświetlono najciekawsze polskie filmy ostatnich lat. Specjalny hołd oddano zmarłemu 10 lat temu Zbigniewowi Herbertowi podczas wieczoru poetyckiego w Instytucie Polskim. Wystąpił również Teatr Okazjonalny Joanny Czajkowskiej i Jacka Krawczyka oraz Stowarzyszenie Teatralne Chorea. W parku Villa Borghese specjalne atrakcje przygotowano dla dzieci. W klubie jazzowym Casa del Jazz wystąpili polscy muzycy. Również w czasie festiwalu w Instytucie Polskim w Rzymie odbył się wieczór, poświęcony wydarzeniom marca 1968 roku w Polsce.

### WIELKA BRYTANIA

□ **Od miesiąca *szkocja.fm* to platforma skupiająca polskie audycje radiowe w Wielkiej Brytanii.** W dniu startu w pasmach *szkocja.fm* znajdują się dwie audycje - Kraina Deszczowców (Radio Sunny Govan 103.5 FM Glasgow) oraz Leith FM po polsku w radiu Leith FM 98.8 FM Edynburg. Platforma *szkocja.fm* to niekomercyjny projekt mający na celu popularyzowanie polskich audycji radiowych w szkockim i angielskim radiu. Dzięki niej użytkownicy mają dostęp do polskich audycji w Szkocji (niebawem także w Anglii) w jednym miejscu. Platforma prowadzona jest w formie bloga, pisanego przez prowadzących audycje.

Wpisy dotyczyć będą najnowszych nowinek na temat audycji, a także tematów poruszanych podczas cotygodniowych wydań programów. Twórcy platformy w przyszłości mają nadzieję na poszerzenie zasięgu nadawania oraz rozwijanie projektu *szkocja.fm*.

### NIEMCY

□ **Instytut Polski w Duesseldorfie nawiązał współpracę z organizatorami największego projektu artystycznego „RUHR2010” w tutejszym landzie,** w ramach którego w najbliższych latach organizowane będą duże projekty artystyczne, przygotowujące do uroczystych obchodów w roku 2010 z okazji mianowania Zagłębia Ruhry stolicą Kulturalną Europy.

### INDONEZJA

□ **Od ponad 40 lat pracuje jako misjonarz w Indonezji ks. Stanisław Wyparło, kapłan Zgromadzenia Słowa Bożego (werbista).**

S. Wyparło urodził się 1933 r. w Tarnobrzegu. Po odbyciu studiów w Wyższym Misyjnym Seminarium Duchownym w Pieniężnie przyjął tam święcenia kapłańskie w 1959 r. Początkowo pracował jako misjonarz ludowy w Polsce 1959-65, a następnie jako ekonom domu misyjnego w Lublinie 1962-65. Od 1966 misjonarz w Indonezji. Nauczyciel języka angielskiego i niemieckiego oraz rektor Małego Seminarium Duchownego w Kisol 1966-69; rektor rejonu, dziekan, proboszcz, radca prowincji werbistów i radca diecezjalny w Ruteng 1969-85; nauczyciel języka angielskiego i niemieckiego w Liceum w Borong 1980-83; rektor regionu, dziekan, proboszcz, radca prowincji werbistów, radca diecezjalny w Ruteng 1985-96; dziekan, proboszcz, radca diecezjalny diecezji Ruteng w Labuan Bajo 1997-. Autor artykułów w: „Misjonarzu” (Pieniężno), „Ateneum” (Kraków), „Echu z Afryki” oraz publikacji książkowej: *Listy polskich misjonarzy z Indonezji*. Przyczynił się, m.in. do budowy kościołów, kaplic, domów mieszkalnych, dróg, wodociągów. Sam przygotowywał plany i realizował budowy, które przetrwały liczne trzęsienia ziemi. Odznaczenia: Złoty Krzyż Zasługi.

### POLSKA

□ **Zespół pod kierownictwem M. Boniego, doradcy premiera opracował pro-**

gram zadań, dzięki realizacji których do Polski zaczął wracać emigranci zarobkowi. Zdaniem autorów dokumentu, aby Polacy chcieli wracać do kraju, rząd musi rozwiązać sześć kluczowych problemów. Powracający do Polski muszą mieć wiarygodne informacje o warunkach życia i pracy w Polsce. W tym celu ma być stworzony specjalny portal internetowy zawierający m.in. oferty pracy. Ponadto należy ułatwić zakładanie i prowadzenie firm w Polsce. Za te zmiany odpowiedzialny będzie resort gospodarki i finansów. Kolejną zachętą do powrotu ma być uznawanie doświadczenia zdobytego za granicą i umożliwienie pracy w Polsce osobom, które zajmują wysokie stanowiska w innych krajach. Zespół Boniego postuluje też, by Ministerstwo Edukacji Narodowej zadbało o dzieci emigrantów, ułatwiając im edukację i wdrażając system adaptacji dzieci do polskiego systemu szkolnego. Kolejnym zadaniem wyznaczonym przez ekspertów, jest ułatwienie formalności urzędowych powracającym Polakom. Do tego mają zostać przeszkoleni pracownicy administracji publicznej. Ostatnim pomysłem jest kampania promocyjna Polski, ma ona pokazać ludzi, którym powiodło się w Polsce po powrocie. (inf. PAP)

### BELGIA

□ **Z inicjatywy Ambasady RP w Brukseli odbyło się spotkanie organizacji i stowarzyszeń polonijnych z przedstawicielami regionów Belgii: regionu Bruxelles-Capital, Walonii i Flandrii.** Biorący udział w spotkaniu przedstawiciele polskiego konsulatu, polonii belgijskiej, lekarzy, szkół oraz polskiego duchowieństwa nakreślili pokrótce najważniejsze problemy, na jakie napotyka większość Polaków przebywających w Belgii. W głównej mierze chodziło o zasygnalizowanie problemów związanych z trudnościami wynikającymi z nieznaności języka, jakim są: izolacja, problemy dzieci w szkole, problemy socjalne, utrudnienia przy załatwianiu spraw administracyjnych. Ambasador. S. Czarlewski zaproponował wzajemną współpracę w zakresie udzielania lepszej pomocy i informacji potrzebującym rodakom. Podkreślił, że Polska - jako jeden z równorzędnych krajów UE - ma prawo być traktowana na tych samych zasadach, co pozostałe państwa, w dziedzinach dotyczących pracy, pobytu i pomocy socjalnej. [inf. Gazetka]

### UNIA EUROPEJSKA

□ **Polskie pielęgniarki, które po 1 maja 2004 r. uzyskały dyplom ukończenia pielęgniarskich studiów licencjackich, albo zrobiły studia uzupełniające, mogą bez problemu podejmować pracę za granicą.** W wyniku prowadzonych od kwietnia 2006 roku rozmów resortu zdrowia z przedstawicielami Unii Europejskiej postanowiono, że dyplomy polskich pielęgniarek będą w Unii normalnie honorowane.



## Polacy we Francji

*Maria i Krzysztof Walendzik*

# PODARUJ DZIECIOM MARZENIA

**T**o już siódma edycja naszej akcji stworzonej dzięki wielkiemu sercu paryskiej Polonii. W ciągu siedmiu ostatnich lat ok. 350 wychowanków polskich domów dziecka mogło przeżyć przygodę, o której nawet nie marzyło: zobaczyć kawałek Europy, Francję, Włochy... Setka z nich miała szczęście w 2004 r. w Rzymie zbliżyć się na chwilę do Jana Pawła II.

W październiku tego roku zaprosiliśmy dzieci do Paryża. Spędziły tu trzy dni. Zobaczyły wszystko, co należy zwiedzić w tym, być może najpiękniejszym mieście na świecie. Dużo się nauczyły, doświadczyły wiele dobroci, zrozumiały, że są dla nas ważne.



foto. A. Zawadzka, Mythe Presse

Tradycyjnie już wycieczka rozpoczęła się od wizyty w Comédie Française i spotkania z Andrzejem Sewerynem. Odpowiadając



foto. A. Zawadzka, Mythe Presse

na pytania dzieci A. Seweryn podkreślił, że tylko praca nad sobą, nauka i książka, a nie telewizja i niekończące się seriale, mogą uczynić życie ciekawym i wartościowym.

W podobnym tonie zwrócił się do dzieci ambasador Tomasz Orłowski, który wraz z żoną przyjął je w salonach ambasady. Podkreślił, że od nich samych zależy ich przyszłość. Uśmiechy pełne niedowierzania i nadziei wywołało stwierdzenie, że być może także któreś z nich zostanie ambasadorem. Spotkanie w Ambasadzie zakończył krótki koncert fortepianowy Karoliny Marchlewskiej. Młoda pianistka zagrała dzieciom dwa utwory Chopina, dla niektórych z nich był to pierwszy koncert muzyki poważnej, którego wysłuchały.

Szczęśliwym zrzędzeniem losu, w tym samym czasie, co zaproszeni przez nas młodzi wychowankowie dwóch skierniewickich domów dziecka, do Francji przyjechali, na zaproszenie pana Stefana Jungfera (Jankowskiego), mieszkającego koło Paryża, wychowanka jednego z tych domów dziecka - tuż po Powstaniu Warszawskim, jego trzech „współbraci” z tamtych czasów. Byli wychowankowie, starsi już panowie, z nostalgią i rozrzewaniem wspominali na spotkaniu w polskiej ambasadzie swój dom



foto. K. Walendzik

dziecka. Młodzi słuchali ze zdziwieniem: oni przebywają tam wbrew swojej woli, wstydzą się tego i dziwią, że można pozytywnie wspominać czas pobytu w tego typu placówce wychowawczej. Należy podkreślić, że ponad 90 procent z około 20000 dzieci przebywających w placówkach opiekuńczych jest sierotami społecznymi, to znaczy że mają rodziców, którzy jednak z różnych powodów nie są w stanie ich wychowywać.

Starsi panowie opowiadali o swoim życiu: teraz są na emeryturze, ale wcześniej odnieśli sukcesy zawodowe: jeden z nich, Marian Pawłowski jest księdzem, drugi, Wojciech Gadomski inżynierem, twórcą samolotu „Wilga”, trzeci, Wiesław Domośłowicz pułkownikiem. Podkreślali, że trudne dzieciństwo, spędzone w domu dziecka nie musi przekreślać przyszłości, a więzy, które tworzą się wtedy między wychowankami pozostają braterstwem na całe życie.

Przypadek sprawił, że pan Stefan po ponad pięćdziesięciu latach mógł odnaleźć swoich „braci”, nawiązać z nimi kontakt i zaprosić do siebie. Nigdy nie spodziewałby się tego, co mu się przydarzyło: w konsulacie polskim w Paryżu zobaczył zdjęcie domu dziecka, który jak mówi uratował mu życie i który wspominał przez całe lata po przyjeździe do Francji, nie mogąc przypomnieć sobie, gdzie on się znajdował. Zdjęcie to, zostawili mu na pamiątkę uczestnicy naszej pierwszej akcji, siedem lat temu, w podziękowaniu za przyjęcie w ambasadzie. Cieszymy się, że przyczyniliśmy się do niezwykle spotkania po latach.

Dzieci odwiedziły kościół polski pw. Wniebowzięcia NMP i spotkały się z rektorem Polskiej Misji Katolickiej, ks. Inf. Stanisławem Jezem. Ksiądz rektor jest od zawsze najbardziej oddanym i hojnym sponsorem polonijnej akcji na rzecz polskich domów dziecka. Nasi młodzi goście, przyjmowani są od lat w domach PMK całkowicie bezpłatnie i czują się tu jak u siebie.

Atmosferę tych trzech paryskich dni najlepiej przekażą sami uczestnicy wycieczki. Oto, co napisała do nas lekarka towarzysząca dzieciom: „Chciałabym, już na spokojnie, podziękować za możliwość spędzenia czasu z Wami i dziećmi ze Skierniewic i Strobowa i jednocześnie wyrazić swój podziw dla zaangażowania i trudu, który włożyliście w zorganizowanie tej wycieczki. Cudownie było zobaczyć roześmiane buzie dzieciaków w Disneylandzie i emocje z jakimi w podróży opowiadali o przeżyciach z krainy bajki. A zwiedzanie Paryża, spotkania z ciekawymi ludźmi, choć wyczerpujące i może z pozoru mniej dla nich ciekawe mam nadzieję, że zasiej w ich główkach na przyszłość pewien rodzaj ciekawości świata, która choćby niektórym pozwoli wyrwać się ze swojego środowiska i pokaże, że można żyć inaczej, realizować swoje marzenia, nauczyć piękna, wrażliwości i miłości. Gdyby miało to być choćby tylko jedno z tych dzieci to też warto organizować takie wyjazdy. Dla mnie samej, pomimo wielu ciekawych miejsc na świecie, które już oglądałam - ten wyjazd był czymś zupełnie innym, a spotka-



→ nie z A. Sewerynem, Ks. Rektorem i czterema starszymi wychowankami Domu Dziecka w Strobowie, czy wizyta w ambasadzie to zupełnie „inny wymiar”. Mam nadzieję, że w tym wszystkim byłam pomocna. Dziękuję z całego serca i jeszcze raz pozdrawiam całą Waszą Rodzinę, a swoją drogą dużym wysiłkiem było pokazać tak wiele w tak krótkim czasie... Jestem pełna uznania, że udało się to zrealizować. Zapomniałam Wam jeszcze powiedzieć jak dzieci piszczą z radości na widok oświetlonej na niebiesko Wieży Eiffla. Trzeba było to słyszeć. (...) Pozdrawiam raz jeszcze wszystkich.” (Beata Muszyńska).

A oto jeszcze kilka słów napisanych przez kilkunastoletnią uczestniczkę wycieczki: „Kolejny rok szkolny zaczął się jak zwykle... zbytek szybko. Z każdym dniem przybywało coraz więcej obowiązków i nauki. Myśleliśmy, że szara monotonia zagościła w naszym życiu już na stałe, przycmiewając marzenia o słonecznych, egzotycznych wakacjach. Wtedy właśnie, zupełnie niespodziewanie, dotarła do nas wiadomość, że zostaliśmy, wraz z dziećmi z Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej „Dom” w Skierniewicach, oraz siedmioma osobami z rodzin zastępczych z powiatu skierniewickiego zaproszeni do Francji! Wszyscy byliśmy bardzo podekscytowani, nie mogliśmy się doczekać terminu wyjazdu. Na szczęście 11 października nadszedł zaskakująco szybko i już 12 października noc spędziliśmy w Domu Polskiej Misji Katolickiej w La Ferté sous Jouarre, gdzie bardzo ciepło przyjęły nas Siostry ze Zgromadzenia Córki Maryi Niepokalanej. To, co przyniosły nam kolejne dni, zostanie w naszej pamięci na długo. Zwiedziliśmy m.in.: Louvre, wzgórze Montmartre i Sacré Cœur, wieżę Eiffla, Katedrę Notre-Dame, ambasadę polską. Płynęliśmy także statkiem po Sekwanie,

śmy się z Andrzejem Sewerynem w Comédie Française. Najwięcej wrażeń i radości dostarczył nam całodzienny pobyt w Disneylandzie. Jesteśmy bardzo wdzięczni wszystkim ludziom odpowiedzialnym za zorganizowanie tej wspaniałej wycieczki i bardzo im dziękujemy, że mogliśmy przeżyć tak cudowne chwile w tak pięknym kraju, jakim jest Francja.” (Karolina Krukowska, wychowanka Domu Dziecka w Strobowie).

W imieniu własnym i szczęśliwych wycieczkowiczów pragniemy serdecznie podziękować wszystkim, którzy nie odmówili nam swojej pomocy, a przede wszystkim: rektorowi PMK we Francji ks. inf. St. Jezowi, ambasadorowi RP panu T. Orłowskiemu i jego żonie Aleksandrze, Andrzejowi Sewerynowi, Agacie Kalinowskiej-Bouvy prezesowi APAJ-TE, nierównanej przewodniczącej Mai de Lacoste, Karolinie Marchlewskiej, siostrą w La Ferté jak również prezydentowi Skierniewic panu Leszkowi Trębskiemu, staroście powiatu skierniewickiego Józefowi Dzierżbińskiemu. Dziękujemy również panu Stefanowi Jungferowi za to, że zaprosił dzieci na rejs statkiem po Sekwanie.

Zapraszamy osoby chętne, by pomóc w organizowaniu następnych imprez dla domów dziecka. Już 23 stycznia w kościele polskim św. Genowefy w Paryżu XVI i 24 stycznia 2009 r. - w ambasadzie planujemy koncerty charytatywne z udziałem Z. Wodeckiego, W. Korcza, H. Frąckowiak i A. Majewskiej. Liczymy, że czytelnicy Głosu Katolickiego dopiszą i uda nam się sprzedać wszystkie bilety, co pozwoli nam podarować wielu dzieciom marzenia.

## WSPOMNIENIE O ŚP. HENRYKU BARAŃSKIM (1929 - 2008)



Śp. Henryk Barański urodził się w Polsce 12 sierpnia 1929 r. W wieku lat 14, gdy w Europie trwała II wojna światowa, został wywieziony na roboty do Niemiec. Tam też zastał go koniec wojny. Obóz pracy, w którym przebywał został wyzwolony przez wojska amerykańskie. Pozostając w strefie amerykańskiej, w młodym wieku, postanowił pozostać

na zachodzie Europy i tym samym podzielił losy polskich uchodźców - emigranta politycznego. Z okupowanej przez Amerykanów części Niemiec decyduje się na dalszą emigrację do Francji. W tym czasie jego matka, mieszkająca w Polsce, rozpoczyna intensywne poszukiwania. Będąc wtedy na emigracji, we Francji, wreszcie zostaje odnaleziony przez Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Dzieje się to w dwa lata po zakończeniu II wojny światowej. Śp. Henryk Barański decyduje się na pozostanie na obczyźnie i tutaj rozpoczyna swoje nowe emigracyjne życie, z dala od własnej Ojczyzny - Polski. Przechodzi wszystkie etapy życia emigracyjnego i powoli wtapia się w środowisko francusko-polskie. Oczywiście, jak wszyscy młodzi Polacy z rocznika wojennego, musi samotnie na obcej ziemi zdobywać swoje miejsce w środowisku pracy czy w środowisku społecznym. We Francji zakłada swoją rodzinę. Po zakończeniu kariery zawodowej, będąc już na emeryturze, postanawia żywiej włączyć się w życie polonijne we Francji. Zostaje sztandarowym Stowarzyszenia Byłych Więźniów i Deportowanych. Swoją postawą - skromnego, spokojnego, zawsze gotowego do uczestniczenia w różnego rodzaju uroczystościach religijno-patriotycznych, polskich i francuskich, zjednał sobie kolegów z szeregów kombatanckich, tak polskich jak i francuskich. Jego osobista postawa, jako człowieka mocno przywiązanego do wartości chrześcijańskich i narodowo-patriotycznych, zasługuje na tę krótką uwagę i z tego powodu, że działał dobrowolnie i bezinteresownie, bez wychodzenia na pierwsze miejsca. Zawsze na Niego można było liczyć. Widzieliśmy Go, gdy był ze swoim sztandarem w szeregu, podczas wszystkich ważnych świąt, uroczystości i manifestacji religijno-patriotycznych.

Śp. Henryk Barański zmarł w Paryżu, w Szpitalu Wojskowym Val-de-Grâce po długiej i ciężkiej chorobie. Był tam pod opieką



doskonałego zespołu lekarskiego, jednak ciężka choroba i wojenne przeżycia w młodym wieku nie pozwoliły Mu już w pełni odzyskać niezbędnych do życia sił. W przerwie leczenia - 15 sierpnia br. - śp. Henryk Barański pojawił się w polskim kościele „na Concorde”, by być obecnym w to ważne święto Cudu nad Wisłą, które jest świętem Wojska Polskiego. 15 sierpnia jest jednocześnie uroczystością Wniebowzięcia Matki Boskiej. Chociaż był bardzo schorowany to jednak chciał być w tym miejscu, gdzie wielokrotnie przeżywał polskie uroczystości. Podczas Jego pogrzebu 30 października, na Mszę św. do Chapelle du Val de Grâce przybyło kilkanaście kombatanckich pocztów sztandarowych: polskich, francuskich i amerykańskich. Ze strony Stowarzyszenia Polskich Kombatantów koło Paryż byli obecni kol. D. Nowakowska, sekretarz Koła i kol. St. Ałoszko, wiceprezes Koła. Władze Polski we Francji reprezentował z-ca Attache Wojskowego w Paryżu ppłk Piotr Piskorz.

Żegnając zmarłego śp. Henryka Barańskiego składamy mu hołd za wielką miłość do drogich Mu wartości, jakie na pewno wyniósł z domu rodzinnego, z Polski. Idąc trudną drogą deportowanego i tułacza, emigranta politycznego, aż do samej śmierci zapisał się tutaj, we Francji, w Paryżu, jako skromny, niezawodny i wzorowy Sztandarowy. Warto o takich jak On, cichych polonijnych bohaterach, pamiętać i przekazywać jako wzór dla innych. Cześć Jego pamięci...

**Zarząd Stow. Polskich Kombatantów Koła Paryż  
Wiceprezes Stanisław Ałoszko**

# Kociół artystów

Elżbieta Viole



fol. P. O.

**I**dać kilkaset metrów ulicą St-Honoré - od strony kościoła polskiego Wniebowzięcia NMP, w kierunku *Comédie-Française*, natrafiamy po lewej stronie na jasną świątynię, do której prowadzą strome, szerokie schody. To kościół pw. Świętego Rocha, prowadzący duszpasterstwo środowisk twórczych.

Kamień węgielny pod budowlę został położony przez 14-letniego Ludwika IV. Budowa świątyni trwała od 1653 do 1722 r. Jest ona jednym z większych paryskich kościołów, ma 126 metrów długości. Chowani byli tu swojego czasu znani duchowni, artyści i arystokraci. Wpłynęła na to niewątpliwie bliskość Luwru - dawnego pałacu królewskiego, jak i wspomnianej *Comédie-Française*.

Znamy w Polsce działalność na rzecz akcji charytatywnych wielu cenionych artystów. W okresie Zaduszek można spotkać na cmentarzach Warszawy aktorów zbierających datki na odnowę historycznych grobów. Przy warszawskim Ratuszu stoi kościół środowisk twórczych, do którego uczęszczają chętnie artyści, włączając się aktywnie w życie parafii.

**J**ak wygląda działalność środowisk artystycznych Paryża? Dlaczego artyści francuscy upodobali sobie kościół świętego Rocha, jako miejsce modlitwy, chrztów, ślubów i pogrzebów?

Ksiądz Philippe Desgens, nowo mianowany proboszcz tutejszej parafii, a zarazem kapelan artystów, pełniący tę funkcję od dwóch lat, zechciał opowiedzieć o tym Czytelnikom „Głosu Katolickiego”.



„W 1922 r., z inicjatywy dwojga artystów *Comédie-Française* - małżeństwa Jeanne Delvaire i Georges Le Roy, profesora w Państwowym Konserwatorium Teatralnym - powstała idea pogodzenia, skłóconego od „wieków” z Kościołem środowiska aktorskiego. Inicjatorzy akcji przedłożyli swój pomysł dominikanowi, ks. Gillet, który przyjął propozycję w wielką aprobatą.

W XVII w. surowe rozporządzenia biskupie zabraniały grzebania „aktorów” na cmentarzu katolickim. Moliere został pochowany... nocą, i to dzięki protekcji samego Ludwika IV. Żeby móc spocząć na cmentarzu katolickim, aktorzy byli zobowiązani przed śmiercią wyrzec się swego zawodu.”

- Dlaczego?

- „Bynajmniej nie z racji jakiegoś rozwiązłego trybu życia, jak można by sądzić, bowiem obyczaj w wieku XVIII w ogóle

były dość lekkie, ale dlatego, że zawód ten był postrzegany, jako... niebezpieczny. Aktor jest osobą, która przybiera różne postacie, „klamie”, udaje i stwarza pozory. Taka postawa budziła wątpliwości, co do szczerości zaangażowania duchowego.

Pomysł stworzenia katolickiego związku aktorów przedłożony w Rzymie Papieżowi przez małżeństwo Le Roy, został przez niego zaaprobowany. W ten sposób powstał l'UCT (Union Catholique du Théâtre). Po pewnym czasie dołączyły do związku, który przyjął zachowaną do dzisiaj nazwę l'UCTM (Union Catholique du Théâtre et de la Musique) inne zawody artystyczne, jak: śpiewacy liryczni, tancerze i muzycy. Środowisko plastyczne - malarzy i rzeźbiarzy posiada swego odrębnego kapelana.

„Przed kilku laty, l'UCTM opuściło pomieszczenie przy kościele świętego Rocha i obecnie jego siedzibą jest Foyer Edwige Feuillère w dziewiątej dzielnicy Paryża, na ulicy Trévisse, pod numerem 45. W ten sposób dokonał się swoisty podział ról - l'UCTM pełni funkcję charytatywną wobec artystów (pomoc społeczna, przygotowanie corocznego spotkania Artystów w Teatrze de Paris, przy ulicy Blanche), a kościół św. Rocha skupia artystów na Mszy św., spotkaniach „duchowych” i pogłębiających wiarę i innych celebracjach.

W kościele Św. Rocha szczególnie dwa święta obchodzone są każdego roku wyjątkowo uroczysto, z udziałem wielu znanych artystów. Jest to dzień Świętej Cecylii - patronki muzyki - 22 listopada i jubileusz... urodzin Moliere - 17 stycznia”.

Dziękując za poświęcony czas i wypowiedź, życzymy księdzu Philippe Desgens owocnej pracy w jego parafii oraz w środowisku artystycznym.

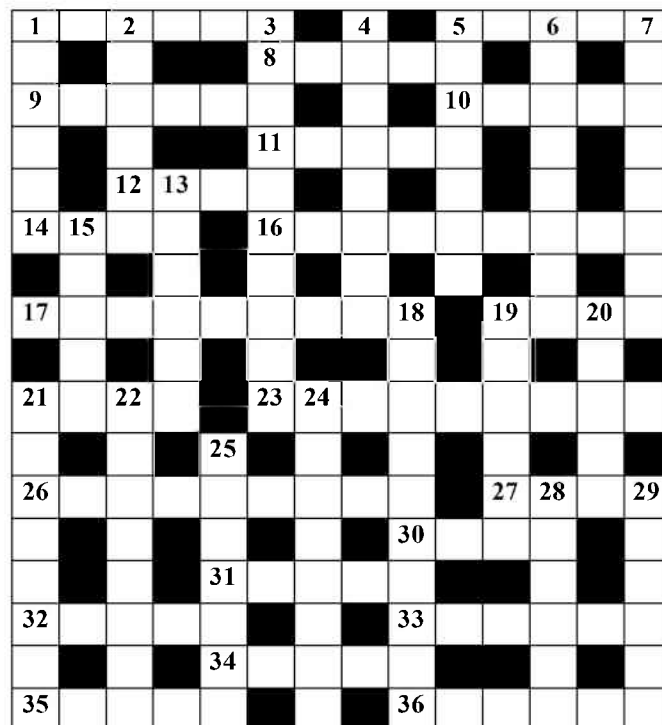
## Krzyżówka Gościa Niedzielnego

**Poziomo:** 1. skórzany worek podróżny na wodę; 5. upadek, bankructwo; 8. kolorowe w pierścionku; 9. rodzaj szkoły średniej; 10. wodna bylina; 11. krasa, piękno; 12. raj; 14. tkanina jedwabna; 16. projektodawca; 17. biały kołnierzyk duchownego; 19. w archiwum; 21. szata liturgiczna; 23. radosna, bolesna lub chwalebna Różańca; 26. rodzaj nabożeństwa; 27. hodowlany z karpiami; 30. ssak domowy; 31. gdy piecze w przelyku; 32. tkanina ubraniowa; 33. krótki utwór epicki; 34. lowca much; 35. sprzeczka; 36. imitacja towaru.

**Pionowo:** 1. pachnąca żywica; 2. turystyczna kuchenka; 3. hostia przeznaczona dla wiernych; 4. ma nieśmiertelną duszę; 5. wieczorny posiłek; 6. człowiek chory na dychawicę; 7. nauka o dziejach; 13. Indianie Ameryki Północnej; 15. chroni dętkę; 18. rodzaj kanapy; 19. arcykapłan żydowski z czasów Jezusa; 20. wielobarwna na niebie; 21. szef rządu niektórych państw; 22. jaskinia; 24. uwielbienie; 25. drewno lupane; 28. papier na ścianie; 29. stado wilków.

### Rozwiązanie krzyżówki: GK nr 38/2008 (2 listopada 2008)

**Poziomo:** teolog, notes, ruada, leszcz, tęcza, Elita, krakus, serw, zderzenie, islamista, kasa, nary, admirał, kantzczka, rasa, traser, tarło, lista, rzesza, nieuk, Grass, awaria. **Pionowo:** teleks, obszar, grzesznica, manifest, Natasza, taczanka, skarpeta, reista, kwiaty, agitatorka, klamra, słońce, nekrolog, rencista, dezterter, dystans, asesor, arkada.



## Polacy we Francji

Franciszek L. Ćwik

### Modlitwy na cmentarzu w Grainville Langannerie

**P**olonia z Dolnej Normandii spotkała się w dzień Wszystkich Świętych na cmentarzu wojskowym w Grainville Langannerie, by modlić się za dusze pochowanych tutaj żołnierzy Dywizji generała Maczka, którzy polegli w czasie walk w Normandii w 1944 r. Ich męstwo i odwaga sprawiły, że pokonali oni Niemców w bitwie pod „Maczugą”, otwierając w ten sposób Aliantom drogę na Paryż.

„Przyszedliśmy się tu modlić za tych, którzy polegli nie tylko tutaj, ale także w innych miejscach walk II wojny światowej”, powiedział przewodniczący modlitwom, ks. Jerzy Gubernat.



Rozpoczęła je procesja od bramy cmentarza do ołtarza ustawio-



nego na podeście rzeźby, pomnika ku czci poległych. Modlono

się przy czterech usytuowanych na trasie, pamiątkowych tablicach. Na koniec uroczystości złożono bukiety kwiatów, zapalono znicze. Była to też chwila wspomnienia o tych, którzy odeszli do Pana z grona tutejszej emigracji, m.in. o Bogdanie Hondzliku, żołnierzu AK, członku niepodległościowego podziemia, 10-letnim więźniu Wronek, trzykrotnie skazanym na karę śmierci, o Stanisławie Kaczmarczyku, uchodźcy politycznym, działaczu Solidarności, o ks. Franciszku Zającu, długoletnim duszpasterzu tutejszej Polonii.

„Modlitwy w dniu Wszystkich Świętych na tym cmentarzu należą do tradycji, którą trzeba podtrzymywać, tym bardziej, że starsze pokolenie już odchodzi - powiedział nam Jean Paul Hudhomme. - Ja tylko tak po połowie jestem Polak, ale tutaj niedaleko mieszkała moja matka i jestem emocjonalnie związany z tym cmentarzem” - dodał.



W uroczystościach brał udział przybyły z dalekiej Szkocji Pan Andrzej Jakubowski, którego ojciec walczył w polskiej armii. „Mój ojciec nie chciał wracać do komunistycznej Polski - mówi Pan Andrzej, wyglądający dostojnie w tradycyjnym szkockim stroju. - Osiadł w Szkocji, gdzie ożenił się i założył rodzinę. Wiele razy opowiadał mi o swoich dawnych przyjaciółach i towarzyszach broni, z których wielu poległo w Normandii i spoczywa na cmentarzu w Grainville Langannerie. Od dawna chciałem tu przyjechać. Jestem tu pierwszy raz i jestem szczęśliwy, mimo tej deszczowej pogody.



GRUPY RODZINNE AL-ANON - NADZIEJA -  
DLA KREWNYCH I PRZYJACIÓŁ ALKOHOLIKÓW

AL-ANON - jest wspólnotą kobiet i mężczyzn,  
na życie których wpływa picie alkoholu:

**CZŁONKA RODZINY lub BLISKIEJ OSOBY.**

Krewni oraz przyjaciele mogą wiele uczynić, aby pomóc zarówno sobie, jak i osobie mającej problem z alkoholem.

Spotkania odbywają się w każdy wtorek o godz. 20.00 w salce obok kościoła polskiego NMP w Paryżu (M<sup>o</sup> Concorde)

ANONIMOWOŚĆ jest podstawową zasadą AL-ANON.  
Tel. kontaktowy: 06 26 45 56 46; 06 75 79 03 20 - zadzwoń!

**KRAWCOWA OFERUJE:**

- przeróbki, - poprawki.

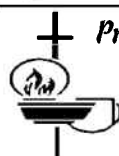
T. 01 40 11 68 62 (po 18<sup>00</sup>); 06 09 26 14 69 (od 9 do 22)

Wspomnijmy polskich Księża,  
którzy pracując wśród Emigracji  
służyli Bogu i Ojczyźnie.

Niech pamięć o Nich pozostaje w sercach wszystkich.

Ks. Michał Rybczyński OMI  
Ks. Alojzy Krzostek

uzupełnienie Listy z GK - nr 38/2008 - str. 11



Pragniemy wyrazić głęboki żal i współczucie  
Pani Irenie Jurczyk i jej synowi Markowi  
z powodu śmierci Męża - Ojca.

Koleżanki i Przyjaciele z Concorde

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**  
udziela pomocy w przypadku:  
problemów życiowych, depresji, ciężkich chorób, żaloby.



## Dla działkowców i piratów drogowych... - poradnik -

**J**ak za darmo załatwić sobie skopanie ogródka i jak uniknąć mandatu?

### Ogródek

W biurze wydziału antynarkotykowego dzwoni telefon. - Dzień dobry, nazywam się Kowalski. Chciałbym złożyć donos na mojego sąsiada, Nowaka. Z pewnych źródeł wiem, że w drewnie obok jego kominka ukryta jest amfetamina.

Na drugi dzień do zasnętego Nowaka wpadają komandosi z nakazem rewizji. Przeszukują skrupulatnie całe mieszkanie, rozcinają każde polano. Ani śladu narkotyków...

Wieczorem do Nowaka dzwoni Kowalski: - Cześć, byli u ciebie komandosi? - Byli. - Porąbali ci drewno na opał? - Porąbali. - Dobra, to jutro ty na mnie donosisz. Ktoś musi skopać mój ogródek.



### Mandat

Policjant łapie kierowcę na przekroczeniu prędkości. - Prawo jazdy, proszę. - Niestety nie mam, zabrano mi uprawnienia 5 lat temu. - Dowód rejestracyjny... - Nie mam. Ten samochód jest kradziony.



- Kradziony? - Tak. Ale zaraz, zaraz, chyba widziałem dowód rejestracyjny w schowku, gdy wkładałem tam pistolet. - Ma pan w schowku broń?! - Tak. Włożyłem ją tam po tym, jak zastrzeliłem właścicielkę samochodu i ukryłem ciało w bagażniku. - W bagażniku jest ciało?! - No przecież mówię...

Policjant zawiadamia komendę. Po kilku minutach antyterrorysty w kamizelkach otaczają samochód. Dowodzący akcją podchodzi do kierowcy: - Prawo jazdy proszę. - Proszę bardzo. - Czyj to samochód? - dziwi się komendant. - Mój. Oto dowód rejestracyjny. - Proszę otworzyć schowek i nie dotykać broni. - Panie władzo, jakiej broni? - Proszę otworzyć bagażnik i pokazać ciało. - Ciało? Jakie ciało? - Zaraz, zaraz - mówi kompletnie skołowany policjant - kolega, który pana zatrzymał, mówił, że nie ma pan prawa jazdy, dowodu rejestracyjnego, samochód jest kradziony, w schowku jest broń a w bagażniku ciało...

- Ha, ha - parska śmiechem kierowca - A może jeszcze panu powiedział, że przekroczyłem prędkość?

*Mat (Gość Niedzielny)*



## Głos wokół sportu

*Bogdan Usowicz*

⊗ **Kubica bez medalu.** Ostatni wyścig Formuły 1 był najgorszym startem zespołu BMW od 34 GP. Zespół nie zdobył ani jednego punktu. Kubica zajął na torze Interlagos w Sao Paulo dopiero 11 miejsce. W klasyfikacji generalnej wyprzedził go Raikkonen, który był tu trzeci i zajął w ten sposób 3 miejsce w całym sezonie, wyprzedzając Polaka większą ilością zwycięstw w sezonie. Wyścig miał swoją dramaturgię. Chociaż wygrał Massa na Ferrari to, co najważniejsze działo się za jego plecami. Hamilton na kilkaset metrów przed metą minął Glocka i zajął 5 miejsce, które dało mu tytuł mistrzowski. Wyniki GP Brazylii: 1. Massa Ferrari, 2. Alonso Renault, 3. Raikkonen Ferrari, 4. Vettel Toro Rosso, 5. Hamilton McLaren, 6. Glock Toyota, 7. Kovalainen McLaren, 8. Trulli Toyota, 9. Webber Red Bull, 10. Heidfeld BMW Sauber, 11. Kubica BMW Sauber, 12. Rosberg Williams.

⊗ **Klasyfikacja generalna:** 1. Lewis Hamilton McLaren 98; 2. Felipe Massa Ferrari 97; 3. Kimi Raikkonen Ferrari 75; 4. Robert Kubica BMW Sauber 75; 5. Fernando Alonso Renault 61; 6. Nick Heidfeld BMW Sauber 60; 7. Heikki Kovalainen McLaren 53; 8. Sebastian Vettel Toro Rosso 35; 9. Jarno Trulli Toyota 31; 10. Timo Glock Toyota 25.

⊗ **Klasyfikacja zespołów:** 1. Ferrari 172; 2. McLaren 151; 3. BMW Sauber 135; 4. Renault 80; 5. Toyota 56; 6. Toro Rosso 39.

⊗ **W ekstraklasie faworyci wygrywają.** Legia wyszła na prowadzenie przed Polonię. Na trzeciej pozycji znajduje się Wisła, która nie dała szans Ruchowi. Nie zawiódł, jak zwykle, Paweł Brożek strzelając pierwszego gola dla krakowian. Wygraną zaliczył Lech. Cieszy niezły styl, bo zespół czekał pojedynek w Pucharze UEFA z AS Nancy. Wyniki 11 kolejki: Górnik Zabrze - GKS Bełchatów 2:3, Jagiellonia Białystok - Cracovia 2:0, Lech Poznań - Odra Wodzisław 3:1, Legia Warszawa - Lechia Gdańsk 3:0, ŁKS Łódź - Śląsk Wrocław 0:0, Wisła - Ruch 2:0, Piast Gliwice - Polonia Bytom 1:0, Arka Gdynia - Polonia Warszawa 0:1.

⊗ **Zakończyły się wybory w Polskim Związku Piłki Nożnej.** Popierany przez UEFA, rząd, kibiców i media Zbigniew Boniek dostał tylko 19 głosów. Wygrał Grzegorz Lato (57 głosów), świetny piłkarz, później znacznie słabszy trener i senator z ramienia SLD. Zarząd utworzyli działacze zaliczani do „betonu”. Większość to byli członkowie PZPR, są też oficerowie LWP i SB, właściciel sieci sex-shopów i b. członek PZPR, a później poseł Samoobrony. PZPN zagrała wszystkim na nosie i pokazała, że jest „państwem w państwie”.

⊗ **Polscy piłkarze ręczni** przegrali mecz eliminacyjny do Mistrzostw Europy z Rumunią w Bukareszcie 29:33. Spora w tym zasługa sędziów.

⊗ **Przygotowująca się do eliminacji olimpijskich kadra hokejowa** wygrała w sparingowym meczu z KH Sanok 6:3.

⊗ **Tenisowy debel** Fyrstenberg-Matkowski przegrał w półfinale Masters Series w Paryżu z parą Coetzee-Moodie 4:6 i 3:6. Mimo to, wystąpią na kończącym sezon turnieju mistrzostw ATP w Szanghaju.

⊗ **W wyścigu - Pucharze Świata w rajdach terenowych** Hołowczyc (Nissan Navara) zajął w klasyfikacji końcowej 2 miejsce.

⊗ **W turnieju Pro Tour w tenisie stołowym w Salzburgu** reprezentująca Polskę Li Qian zajęła pierwsze miejsce. Wśród mężczyzn do półfinału doszedł inny nasz reprezentant ... Wang Zeng Yi.



## Soirée de la Saint André

Pour cette fête de tradition en Pologne,  
le restaurant

*La Crypte Polska*

**Vous accueillera**

**pour la soirée du 29 novembre à partir de 19h30.**

Dans une ambiance musicale polonaise et des jeux divinatoires  
et autres nous sommes certains que vous passerez  
une très bonne soirée !!!

**Menu 70 euro par personne:**

**Apéritif** - un verre de vodka 2.5 cl

**Assiette découverte La Crypte Polska :**

Sushis à la polonaise, blini tarama et saumon fumé, charcuterie polonaise,  
rillettes et petits pains

**Strogonoff** avec riz et quau de sarasin

**Gâteau Tort**

**Un verre de vin rouge** (Merlot 2005)

**A minuit !!!** Coupe de champagne

Assiette de pierogis grillés au fromage avec lardons et crème.

Réservation au : 01 42 60 43 33  
du mardi au samedi de 12h à 15h et 19h à 23h



17 - 23 LISTOPADA 2008

**PONIEDZIAŁEK 17 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Jedynekowe Przedszkole 9<sup>00</sup> My Wy Oni 9<sup>25</sup> Szkoda gadać 9<sup>50</sup> Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 10<sup>35</sup> Dokument 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Mistrz Ryszard z Padwy - reportaż 13<sup>15</sup> M jak miłość - serial 14<sup>05</sup> Na kłopoty Bednarski - serial 15<sup>05</sup> Warto rozmawiać 15<sup>55</sup> Podróżnik 16<sup>15</sup> My Wy Oni 16<sup>40</sup> Warmia i Mazury na jesień - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Jedynekowe Przedszkole 17<sup>40</sup> Dzika Polska - serial dok. 18<sup>05</sup> Z archiwum IPN - magazyn 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Sportowy tydzień 21<sup>10</sup> Barwy szczęścia(2) - serial 22<sup>00</sup> Reportaż 22<sup>25</sup> Warto rozmawiać 23<sup>10</sup> Nagrody Polskiej Muzyki Złote Dzioby 2008 23<sup>45</sup> Dziękujemy za solidarność 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Dzika Polska - serial dok. 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**WTOREK 18 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Domisie 8<sup>55</sup> Moliki książkowe - magazyn 9<sup>10</sup> Schudnij - program poradnikowy 9<sup>25</sup> Podróżnik - magazyn 9<sup>45</sup> Program rozrywkowy 10<sup>10</sup> Z archiwum IPN - magazyn 10<sup>40</sup> Ranczo - serial 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Sportowy tydzień 13<sup>15</sup> Barwy szczęścia(2) - serial 14<sup>05</sup> Czterdzieści lat minęło - Dudusiowi na 80 urodziny 15<sup>05</sup> Forum 15<sup>45</sup> Reportaż 16<sup>00</sup> Nagrody Polskiej Muzyki Złote Dzioby 2008 16<sup>30</sup> Wojciech Cejrowski - reportaż 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Domisie 17<sup>40</sup> Moliki książkowe - magazyn 17<sup>50</sup> Między Odrą a Renem 18<sup>05</sup> 300 % normy - teleturniej 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Komentarz - magazyn międzynarodowy 21<sup>10</sup> Barwy szczęścia - serial 21<sup>35</sup> W stronę Polski - telenowela dok. 22<sup>05</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 22<sup>25</sup> Forum 23<sup>05</sup> Sztuka dokumentu 23<sup>35</sup> Program rozrywkowy 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Misja specjalna - magazyn śledczy 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**ŚRODA 19 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Zygżaki 8<sup>55</sup> Zwierzowiec 9<sup>10</sup> Pora na doktora - magazyn 9<sup>25</sup> Made in Poland - teleturniej 9<sup>50</sup> Afisz - magazyn 10<sup>20</sup> Misja Gryf - reportaż 10<sup>40</sup> Psi psycholog - telenowela dok. 11<sup>05</sup> Zacisze gwiazd 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Komentarz - magazyn międzynarodowy 13<sup>15</sup> Barwy szczęścia - serial 13<sup>40</sup> Biznes z gwarancją - magazyn 14<sup>05</sup> To

masz Lis na żywo 15<sup>00</sup> W stronę Polski - telenowela dok. 15<sup>25</sup> Zaolzie 15<sup>40</sup> Pełnosprawni - magazyn dla niepełnosprawnych 16<sup>05</sup> Misja Gryf - reportaż 16<sup>30</sup> Afisz - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Zygżaki 17<sup>40</sup> Zwierzowiec 17<sup>55</sup> Polska z bocznej drogi - Lekcja polskiego 18<sup>05</sup> 300 % normy - teleturniej 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Tydzień Polski - magazyn 21<sup>10</sup> Egzamin z życia - serial 21<sup>55</sup> Poeta Ataman - film dok. 22<sup>30</sup> Tomasz Lis na żywo 23<sup>25</sup> Reportaż 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 0<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**CZWARTEK 20 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Kuchcikowo 8<sup>45</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 9<sup>00</sup> Raj 9<sup>25</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 9<sup>50</sup> Londyńczycy - serial 10<sup>40</sup> Elementarz - magazyn 10<sup>55</sup> Magazyn przechodnia - Marzenia 11<sup>10</sup> Zaproszenie 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Tydzień Polski - magazyn 13<sup>15</sup> Egzamin z życia - serial 14<sup>05</sup> Poeta Ataman - film dok. 14<sup>40</sup> 16/16 - Coś z niczego - reportaż 14<sup>55</sup> Bronisław Wildstein przedstawia 15<sup>40</sup> Sztuka dokumentu 16<sup>10</sup> Raj 16<sup>35</sup> Hurtownia książek - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Kuchcikowo 17<sup>45</sup> Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele 18<sup>15</sup> Bzik kulturalny - magazyn 18<sup>40</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 21<sup>20</sup> Teatr przypomnień - Firma 22<sup>45</sup> Najbardziej lubię grać - reportaż 23<sup>10</sup> Bronisław Wildstein przedstawia 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Bzik kulturalny - magazyn 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**PIĄTEK 21 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Kawa czy herbata? 7<sup>50</sup> Leksykon PRL - felieton 8<sup>00</sup> Wiadomości 8<sup>10</sup> Pogoda 8<sup>15</sup> Kwadrans po ósmej 8<sup>35</sup> Budzik 9<sup>00</sup> Trzy Szalone Zera - serial 9<sup>30</sup> Laboratorium XXI w. - magazyn 9<sup>50</sup> Pomorskie krajobrazy - Jezioro Bobiecińskie 10<sup>10</sup> Kultura nie zna granic - Płyn dźwięczny głosie - reportaż 10<sup>35</sup> Z daleka a z bliska 11<sup>15</sup> Polska z bocznej drogi - Lekcja polskiego 11<sup>30</sup> Plebania - telenowela 12<sup>00</sup> Wiadomości 12<sup>10</sup> Klan - telenowela 12<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 12<sup>45</sup> Złoty Stok na weekend 13<sup>10</sup> Hity satelity 13<sup>30</sup> Teatr przypomnień - Firma 14<sup>55</sup> Najbardziej lubię grać - reportaż 15<sup>20</sup> Jestem przy Tobie - reportaż 15<sup>40</sup> Gdzie przyszłość przeszłości czapkuje - reportaż 15<sup>55</sup> Złote Kaczki magazynu Film 2008 - Stulecie Polskiego Kina 16<sup>40</sup> Elementarz - magazyn 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Bajkonur czyli w świecie książek dla dzieci - magazyn 17<sup>30</sup> Kultura nie zna granic - Płyn dźwięczny głosie - reportaż 17<sup>55</sup> Złoty Stok na

**Dammare Les Lys**

L'espace Nino Ferrer - Place Paul Bert  
31 grudnia od godziny 21<sup>00</sup> do 5<sup>00</sup> rano  
Polskie Towarzystwo Katolickie  
zaprasza na

**BAL SYLWESTROWY**

Gra orkiestra z Polski; wstęp 90 euro od osoby (w cenie biletu świąteczne Menu); rezerwacja płatna do 25 grudnia:  
tel. 01.64.37.06.35; 01.64.87.09.67.

weekend 18<sup>20</sup> Hity satelity 18<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 18<sup>50</sup> Plebania - telenowela 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>55</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Klan - telenowela 20<sup>35</sup> Na dobre i na złe - serial 21<sup>00</sup> Porozmawiaj z 22<sup>00</sup> Kino Sąsiadów - święto przebiśnięgu - komedia 23<sup>25</sup> Program rozrywkowy 24<sup>00</sup> Serwis Info 0<sup>05</sup> Pogoda 0<sup>10</sup> Złoty Stok na weekend 0<sup>35</sup> Pamiętaj o mnie 0<sup>50</sup> Plebania - telenowela 1<sup>15</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**SOBOTA 22 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Plebania(5) - telenowela 8<sup>00</sup> Echa Panoramy 8<sup>30</sup> Porozmawiaj z 9<sup>00</sup> Niezwykli - Ikono-pisanie po Bieszczadzku - reportaż 9<sup>20</sup> Pierścieni i Róża - serial 9<sup>45</sup> Okna sztuki - magazyn 10<sup>00</sup> Przeboje młodzieżowe - koncert 10<sup>35</sup> Wojciech Cejrowski - reportaż 11<sup>05</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>30</sup> Pamiętaj o mnie 11<sup>40</sup> Opowieści wiatru i morza - magazyn 12<sup>05</sup> Makłowicz w podróży - magazyn kulinarny 12<sup>35</sup> Wideoteka dorosłego człowieka 13<sup>00</sup> Wiadomości 13<sup>10</sup> Na dobre i na złe - serial 14<sup>00</sup> Dziękujemy za solidarność 14<sup>10</sup> Dzika Polska - serial dokumentalny 14<sup>40</sup> Made in Poland - teleturniej 15<sup>05</sup> Hotel pod Żyrafą i Nosorożcem - serial 15<sup>45</sup> Magazyn przechodnia - Marzenia - magazyn kulturalno-społeczny 16<sup>00</sup> Śniadanie na podwieczorek 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie 17<sup>30</sup> Solo - film dokumentalny 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>15</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Ranczo - serial 21<sup>00</sup> Kabaretowa Noc Listopadowa - widowisko 21<sup>55</sup> 300 procent normy(2) - teleturniej 23<sup>00</sup> Psy - film sensacyjny 0<sup>45</sup> Historia według Sabadacha - film dokumentalny 1<sup>10</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**NIEDZIELA 23 LISTOPADA**

6<sup>00</sup> Klan(5) - telenowela 7<sup>50</sup> Śniadanie na podwieczorek 8<sup>45</sup> M jak miłość - serial 9<sup>30</sup> Ziarno - magazyn 9<sup>55</sup> Mordziaki - serial animowany 10<sup>25</sup> Kurs języka polskiego - Profesor Smok i przyjaciele - widowisko 10<sup>50</sup> Złotopolscy - telenowela 11<sup>15</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 11<sup>25</sup> Bzik kulturalny - magazyn 11<sup>55</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 12<sup>00</sup> Anioł Pański 12<sup>15</sup> Między ziemią a niebem - magazyn 13<sup>00</sup> Msza Święta - katedra Apostołów Piotra i Pawła w Poznaniu 14<sup>15</sup> Dom - serial 15<sup>50</sup> Dole i niedole ulana krechowickiego - reportaż 16<sup>10</sup> Skarby nieodkryte - program edukacyjny 16<sup>35</sup> Zaproszenie 17<sup>00</sup> Teleexpress 17<sup>15</sup> Rozmowy na temat 17<sup>25</sup> Pamiętaj o mnie - koncert życzeń 17<sup>40</sup> Londyńczycy - serial 18<sup>25</sup> M jak miłość - serial 19<sup>10</sup> Dobranocka 19<sup>30</sup> Wiadomości 19<sup>50</sup> Sport 20<sup>05</sup> Pogoda 20<sup>10</sup> Gliń - serial kryminalny 20<sup>55</sup> Szansa na Sukces - Natalia Kukulska 21<sup>50</sup> Szkoda gadać - program rozrywkowy 22<sup>10</sup> Czas dla kibica 24<sup>00</sup> M jak miłość - serial 0<sup>45</sup> Ziarno - magazyn 1<sup>10</sup> Dobranocka 1<sup>30</sup> Wiadomości

**COIFFEUR VISAGISTE  
À DOMICILE  
USŁUGI FRYZJERSKIE**



**TEL. 06.84.06.99.30**  
Paris (75) i okolice (77, 91, 94)

**ADAGIO PIANOS**  
Accord, réparations de pianos  
Strojenie, naprawa pianin i fortepianów



**Tél. 01 43 38 49 45 06 85 21 84 53**

**ENTREPRISE KOSOROWSKI**  
*rénovation d'appartements et de bureaux*

7, rue de l'Est Tél. 06 37 71 56 72  
92100 Boulogne Billancourt Fax: 01 48 25 21 34

E-mail: [entreprise.kosorowski@yahoo.fr](mailto:entreprise.kosorowski@yahoo.fr)

**Institut privé France-Europe Connexion**  
établissement privé d'enseignement supérieur  
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

**SZKOŁA JEZYKA FRANCUSKIEGO**  
Zapisy na rok szkolny 2008/2009  
zajęcia codziennie, 2 lub 3 razy w tygodniu, w sobotę

10 godz., 6 godz. lub 4 godziny tygodniowo  
20 godzin tygodniowo: **STATUS STUDENTA - UBEZPIECZENIE**  
Zaświadczenie honorowane przez Prefekturę Policji i Ministerstwo Pracy  
przygotowanie do egzaminów DELE, DALF i TCF  
Cena: od 89 euro za miesiąc. Metro obok szkoły!

**Zapisy przez cały rok: 5, rue Sthrau - 75013 Paris**  
Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku  
od godz. 10 do godz. 13 i od godz. 15 do godz. 19.

**TEL./FAX: 01 44 24 05 66**  
Site: [www.ifec-paris.fr](http://www.ifec-paris.fr); e-mail: [ifec@free.fr](mailto:ifec@free.fr)

**ADWOKAT**  
przy Radzie Adwokackiej w Paryżu

**MARTA CICHOSZ**  
doradztwo prawne  
w języku polskim i francuskim

**TEL. 01 45 66 00 56; 06 03 10 45 87**



LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

**BAUDART**  
VOYAGES

PARIS 75010 (M<sup>e</sup> Gare du Nord) 35-959 RZESZÓW  
91, rue de Maubeuge ul. Asnyka 10 lokal 17  
**TEL. 01 42 80 95 60** Tel. 00 48 (17) 850 12 10

**Société REFERENCE**  
vous propose des fenêtres, portes, volets en  
PVC, alu et bois  
sur mesure

**PRIX IMBATTABLES, QUALITE GARANTIE**

Levallois Perret Paris 16e  
6, rue Aristide Briand 139, rue Ranelagh  
tél. 01.47.59.02.87 tél./fax. 01.45.25.63.55  
fax. 01.47.59.68.93 [paris16@reference-fim.com](mailto:paris16@reference-fim.com)  
[contact@reference-fim.com](mailto:contact@reference-fim.com)

Dowóz materiałów  
Wywóz gruzu  
Przeprowadzki



**06 21 36 32 09**


**ZMIĘN SWÓJ STARY KOMPUTER... NA NOWY I SZYBKI**  
bez wychodzenia z domu, w wybranym przez Ciebie terminie  
za jedyne **249 EURO**.  
Umów się na spotkanie: **06 23 28 07 44; 06 25 05 38 62.**

**PROBLEMY Z KOMPUTEREM?**  
tania, szybka i fachowa pomoc u klienta w domu lub w firmie.

- SERWIS sprzętu informatycznego
- MONTAŻ i modernizacja komputerów
- DORADZTWO przy zakupie
- INDYWIDUALNE szkolenia i korepetycje
- INSTALACJE sieci komputerowych
- INTERNET
- INSTALACJA i utrzymanie systemów operacyjnych

Windows 98/ME/XP, GNU/Linux, BSD - wersje polskie i francuskie  
wszystko za rozsądną cenę, w dogodnym miejscu i czasie.

**ZADZWOŃ: 06 23 28 07 44; 01 41 24 02 86; 01 48 07 81 70.**



**VOIX CATHOLIQUE**  
**GŁOS**  
**KATOLICKI**  
N° (2296)40: 16.11.2008

- HEBDOMADAIRE DE L'EMIGRATION POLONAISE  
- TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ -  
**Editeur:** La Mission Catholique Polonaise en France  
**Wydawca:** Polska Misja Katolicka we Francji (tél. 01 55 35 32 32)  
**Adresse:** 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.  
**Tél.:** 01 55 35 32 28; 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.  
**E-mail:** [vkate@club-internet.fr](mailto:vkate@club-internet.fr) [www.glos-katolicki.fr](http://www.glos-katolicki.fr)  
CCP 12 777 08 U Paris; CCP 19 180 05 U Paris.

**Directeur de la Publication/Dyrektor Publikacji:** Ks. inf. Stanisław Jeż - Recteur MCP.  
**Rédacteur/Redaktor:** Paweł Osikowski;  
**Rédaction/Zespół:** ks. Tomasz Sokół, s. Andrea Kowal SMI.  
**Imprimerie/Druk:** Indica - 24-26, rue de l'Industrie - 92400 Courbevoie; tel. 01 47 82 32 32.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

**Abonnement/Abonament:** 1an/rok - 53,40 euro; 6 mois/pół roku: 28,30 euro.  
Konto we Francji/CCP 12 777 08 U Paris - Voix Catholique/Glos Katolicki  
Prenumerata w Belgii: ks. B. Dejncka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles - CCP 000-1637856-11  
w Niemczech: Glos Katolicki - Commerzbank Hannover - BLZ 250 400 66 - konto n° 791177900  
**Prix au n°/cena:** 1,40 euro  
COMMISSION PARITAIRE N° : 0510 G 86630; ISSN : 1279-953X

**KUPON PRENUMERATY  
(ABONNEMENT)**

PIERWSZA PRENUMERATA/ABONNEMENT  
 ODNOWIENIE ABONAMENTU (RENOUVELLEMENT)

Głos Katolicki - Voix Catholique  
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris

Rok (53,40 €)  Czekałem  
 Pół roku (28,30 €)  CCP 12777 08 U Paris  
 Przyjaciele G.K. (65,60 €)  Gotówka

Nazwisko:.....  
Imię:.....  
Adres:.....  
.....  
.....  
Tel:.....

**Numer złożony do druku 5.11.2008.**



**AUTOKAREM DO POLSKI**

25 LAT POLKI SERVICE FRANCJA - 15 LAT POLKI SERVICE WARSZAWA  
PROMOCJE!!!

**SOLKA**  
SERVICE  
**01 40 20 00 80**

WYJAZDY 6 RAZY W TYGODNIU

Z Paryża, Lens, Montigny, Lille, Valenciennes, Reims, Metz, Freyming

AUTOKAREM DO 60 MIAST W POLSCE:

Augustów,	Grudziądz,	Mragowo,	Siedlce,
Biała Podlaska,	Jarosław,	Nisko,	Siubice,
Białystok,	Jędrzejów,	Nowa Skarżyna	Ślupsk,
Bolesławiec,	Katowice,	Olsztyn,	Suwałki,
Bydgoszcz,	Kielce,	Opatów,	Stalowa Wola,
Częstochowa,	Kolbuszowa,	Opole,	Szczecin,
Dębica,	Konin,	Ostrów Maz.	Tarnobrzeg,
Elbląg,	Koszalin,	Piotrków Tryb.	Tarnów,
Elk,	Kraków,	Poznań,	Toruń,
Gdańsk,	Legnica,	Przemysł,	Warszawa,
Gdynia,	Leżajsk,	Przeworsk,	Wrocław,
Gilwice,	Lublin,	Puławy,	Zambrów,
Giżycko,	Łódź,	Radom,	Zamość
Gniezno,	Łomża,	Rzeszów,	Zielona Góra.
Gorzów Wielk.	Mielec,	Sandomierz,	

- Transport towarów, - Przeprowadzki, - Przesyłka paczek,  
- Wynajem autokarów na imprezy turystyczne!

TANIE LATANIE - Samolotem DO WARSZAWY, KRAKOWA, KATOWIC

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS; M° Concorde  
Agencja czynna 7 dni w tygodniu

LICENCJONOWANA, REGULARNA LINIA AUTOKAROWA

**5 razy w tygodniu**

**Janosik** *Sindbad*  
tel. 01 44 69 30 80

23, rue Boursault - 75017 Paris, M° Rome



École Privée NAZARETH

**Szkoła Języka Francuskiego**

17 lat doświadczenia w Paryżu!!!

Cours Privé d'Enseignement Supérieur - déclaré à l'Académie de Paris  
przygotowanie do: DILF, DELF, DALF, TCF i na wyższe studia  
Zajęcia poranne, wieczorne, sobotnie

68, rue d'Assas, Paris 6; 20, rue Marsoulan, Paris 12;

- status studenta - prawo do pracy -

**ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK SZKOLNY.**

**☎ 01 43 03 38 33, ☎ 06 62 69 13 83, ☎ 01 43 05 83 15**

**COURS DE LANGUE POLONAISE - TOUS NIVEAUX**

enseignement individuel ou en groupe, traductions.

Przygotujemy do: - Europejskich Egzaminów Certyfikatowych  
z języka polskiego zgodnie z wymogami Rady Europy;  
- do matury francuskiej - język polski LV 2 i 3.

www.nazarethfamille.fr

**BIOMAGNETYZER**

POMAGA WE WSZYSTKICH DOLEGLIWOŚCIACH.

tel. 06 99 16 55 06; www.remedamil.com

**PIERWSZY SEANS GRATIS**



**Copernic**

L'EUROPE DE L'EST EN DIRECT

COPERNIC

6, rue des Immeubles

Industriels

75011 Paris (M° Nation)

tel. 01 40 09 03 43

[www.copernic.fr](http://www.copernic.fr)

[www.copernic.waw.pl](http://www.copernic.waw.pl)

COPERNIC

23, rue Desaix

69003 Lyon

tel. 04 72 60 04 54

**SPRZEDAŻ BILETÓW ON-LINE  
NA TANIE LINIE LOTNICZE  
ORAZ NA AUTOKARY**

**PACZKI DO POLSKI**

- zbiórka na terenie całej Francji;

- wyjazdy w poniedziałki;

- dostawa do rąk własnych adresata.

Odbiór paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach

- tel. 01 40 09 03 43.

**Uwaga!!! Nasze biuro jest zamknięte w niedziele.**

**Godziny otwarcia biura w Paryżu:**

**od poniedziałku do piątku: od 9<sup>00</sup> do 17<sup>00</sup>,**

**w soboty: od 9<sup>00</sup> do 13<sup>00</sup>.**

**\* PRZEPROWADZKI \***

- DO POLSKI,

- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC,

- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE,

**TEL. 01 48 78 25 37; 06 15 09 43 86**

**BIURO TŁUMACZEŃ  
W. A. KOCZOROWSKI**

Tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu  
90, rue Anatole France - 92290 Châtenay-Malabry  
lub

4, villa Juge - 75015 Paris (M° Duplex)

tel./fax: 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Tłumaczenia urzędowe, redakcja podań i pism, formalności  
prawno-administracyjne w urzędach, kancelariach notarialnych i sądach.

**KANCELARIA PRAWNICZA  
TŁUMACZ PRZYSIĘGŁY**

S. Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert sądowy.

Eliza Bocianowska - adwokat.

105 bis, bd de Grenelle, 75015 Paris;

tel. 06 17 98 60 20; tel./fax: 01 43 06 00 70.

Sprawy: małżeńskie, emerytalne, spadkowe,  
odzyskiwanie własności itp. w Polsce i we Francji.

**PODRÓŻE DO POLSKI**

**\* IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO  
POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. **01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77!**

**\* LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,  
WROCLAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.  
TEL. **01 42 38 63 20; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50**

**UWAGA!** Drobne ogłoszenia w G.K.: 0,8 euro/słowo; przy powtórzeniach - od trzeciego razu - 0,5 euro/słowo; ogłoszenia ekspresowe  
- we Wkładce G.K.: 5 euro („szukam pracy” - 3 euro); przy powtórzeniach - 50% ceny. Ogłoszenia umieszczamy dodatkowo na  
stronie internetowej G.K. (www.glos-katolicki.fr) - 1 euro na tydzień! Dodatkowe informacje - tel. 01 55 35 32 28(31); 01 42 96 23 29.



Prasoznawca

**I**nstitut Pamięci Narodowej już od dłuższego czasu zabiega o wyeliminowanie komunistycznych patronów ulic. Najwięcej jest ich w Warszawie i w niej najtrudniej przychodzi realizacja przedsięwzięcia. Jak twierdzi prezes IPN prof. Kurtyka akcja zmiany nazw napotyka ogromne przeszkody. Nazwy te utrwalają propagandę polityczną z okresu PRL, której celem była indoktrynacja społeczeństwa. „Nasz Dziennik” (3 listopada) pisze:

*Nazwy te siłą rzeczy stanowią wyraz lekceważenia pamięci ofiar totalitaryzmów, oraz braku szacunku dla dorobku walki Polaków o wolność obywatela i niezawisłość państwa w XX w. Radni PO-Lewicy są w ogóle przeciwni jakimkolwiek zmianom. Akcja IPN trwała już od roku, ale niestety dotychczas przyniosła znikome rezultaty. Władze samorządowe prezentują całkowite niezrozumienie problemu eliminacji komunistycznego nazewnictwa, zastanawiając się najczęściej kosztami i niechęcią mieszkańców. Dotychczas na mniej więcej 100 listów z apelem pozytywnie odpowiedziało jedynie kilka samorządów.*

**N**ie słabnie zainteresowanie prasy krajowej procesem gen. Jaruzelskiego i innych autorów stanu wojennego. Bogatą relację znajdujemy w Tygodniku „Solidarność” (31 października). Oto fragment publikacji, w którym poddaje się w wątpliwość tezę głoszoną przez Jaruzelskiego, że jakoby w rzeczywistości chciał on porozumienia z „Solidarnością”:

*Jeśli stan wojenny miał doprowadzić do porozumienia z Solidarnością już w 1981-82 r., to, po co odcięto połączenia telefoniczne (czego nie zrobili nawet Niemcy podczas okupacji hitlerowskiej), uniemożliwiając chorym dostęp do pogotowia? Dlaczego wysłano specjalny pluton ZOMO, by rozprawił się z górnikami w kopalni „Wujek”? Dlaczego strzelano do manifestantów w Lublinie? Dlaczego w*

*1983 r. milicjanci zamordowali maturzystę Przemyka? Czemu internowano łącznie 10 tysięcy osób? Ofiar stanu wojennego według szacunkowych wyliczeń było około stu. Udokumentowanych zabitych jest 56. W roku 1981 władze doprowadziły społeczeństwo do głodu. Gromadząc zapasy dla wojska szykującego stan wojenny, ogołoco sklepy z żywności. Tymczasem w latach 1982-83 do sklepów trafiły artykuły z datą przed stanem wojennym, co zadaje kłam tezom o radykalnym spadku produkcji. Rosjanie mieli sztab ds. kontrrewolucji w Polsce. Kierował nim Leonid Breżniew. W 25 rocznicę stanu wojennego Władysław Bartoszewski nazwał Jaruzelskiego jednym z największych przestępców w historii Polski. Tymczasem generał pozuje na swoim procesie na patriotę w rodzaju Piłsudskiego.*

**N**iebezpiecznym terenem dla Polaków, na którym dochodzi do politycznych konfliktów jest służba zdrowia. Stan służby zdrowia w Polsce jest od lat fatalny. Po zablokowaniu pierwszych reform w III Rzeczpospolitej przez postkomunistów, sytuacja pogarsza się z roku na rok. Jej poprawy nie ułatwia polityczny boks między większością parlamentarną, a opozycją. Nawet, jeśli rząd Tuska przekształci szpitale w spółki, prawdziwe problemy ze służbą zdrowia dopiero przed nami, uważa „Newsweek” (9 listopada), gdzie czytamy:

*Polityczny boks ma to do siebie, że sensu w nim za grosz. Po roku rządów PO, dziesięciu miesiącach prac nad „pakietem Kopacz”, dziesiątkach sejmowych i pozasejmowych bojów, nie jesteśmy ani na jotę bliżej odpowiedzi, jak urządzić system ochrony zdrowia, by sprostać, choć części oczekiwani. Co więcej, wydaje się, że na dobre utkneliśmy w ślepej uliczce, sprwadając całą dyskusję do ewentualnej prywatyzacji placówek medycznych. Przeciwnicy tego rozwiązania wyolbrzymiają zagrożenia (niekontrolowane bankructwa szpitali, wyprzedaż nieruchomości, podział pacjentów na lepszych i gorszych). Zwolennicy przedstawiają mechanizmy rynkowe jako panaceum na wszystkie bolączki*

*obecnej służby zdrowia. A tych jest niemało. Ot, choćby wieloletnie zaniedbania inwestycyjne. Jeśli w ciągu trzech lat nie wydany kilkunastu miliardów złotych na modernizację szpitali i dostosowanie ich do unijnych norm sanitarnych, to wiele placówek medycznych zniknie. A pytanie: prywatne czy publiczne, straci sens. Brakuje kadry medycznej. Nie tylko dlatego, że specjaliści wyjechali do Anglii czy Szwecji. Od lat nie ma spójnego pomysłu na kształcenie nowych pokoleń lekarzy. Teza, że reguły rynku nie mogą rządzić ochroną zdrowia, od dawna się sprawdza. Tyle, że w naszych realiach jest to zwykle czarny rynek.*

**Z**róbmy referendum, wprowadźmy Leuro. W takiej kwestii nie można na-



rzucac społeczeństwu swojej woli. Jednak referendum w sprawie komercjalizacji szpitali jest niepotrzebne, uważa „Rzeczpospolita” (4 listopada):

*Referendum w sprawie komercjalizacji, a potem prywatyzacji szpitali, to decyzja bardzo wycinkowa, powszechna wiedza na temat jest niewielka i referendum tak czy inaczej byłoby manipulacją dokonaną przez jedną albo drugą stronę. Bo nie sposób zawrzeć pytania na ten temat w jednym prostym zdaniu. Sprawa euro jest czymś innym. To zmiana fundamentalna. To zmiana, którą odczuje bezpośrednio każdy obywatel Polski. Ta zmiana jest rewolucyjna i wcale nieoczywista. Są silne ekonomiczne kraje, które się na to nie zdecydowały. To sprawa nie tylko ekonomiki, ale też ważnego symbolu, kwestia ludzkich przyzwyczajzeń, emocjonalnego przywiązania do czegoś, co bardzo silnie kojarzy się z własnym państwem.*

## KALENDARZ NA 2009 ROK - „50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO”

### KUPON ZAMÓWIENIA

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.” NA 2009 ROK

Ilość egzemplarzy: ..... w cenie po 5 euro (z przesyłką: 5,6 euro).

Razem: ..... euro.

Imię i nazwisko: .....

Adres: .....

....., tel. ....

Dołączam czek (dla Voix Catholique)  gotówkę







# UBEZPIECZENIA PO POLSKU

Grażyna Lubicz Fernandes

SwissLife

Tel. 01 39 64 38 36; 06 73 47 94 20 fax 01 34 17 43 51; e-mail: grazyna.fernandes.ag@swisslife.fr

## KOMPLETNA OBSŁUGA KLIENTA PO POLSKU: UBEZPIECZENIA I ODSZKODOWANIA

WSZELKIE UBEZPIECZENIA OSÓB I FIRM: - SAMOCHODOWE ZE STAŻEM Z POLSKI - MIENIE - OC - ZDROWIE - NW - LOKATY - RENTY

14, Résidence du Lac BP 27 - 95880 Enghien Les Bains (północne przedmieście Paryża).

Gare du Nord: stacja Enghien les Bains. Z dworca: iść peronem w lewo, po wyjściu w prawo ulicą Charles de Gaulle do nr-u 52 bis i przejściem między domami do końca, potem w lewo pasaż pod arkadami. Biuro za wejściem do rezydencji nr 14. : kierunek Pontoise z A 15 w kierunku Cergy Pontoise, zjazd nr 2 - Argenteuil Orgemont prawym pasem na Epinay i prosto 14 światła - do jeziora w Enghien. Na końcu jeziora w lewo i w prawo na parking kasyna na poziom B. Wyjście: rue Général de Gaulle - centre ville.

# A LATEM BĘDZIE TAK PIĘKNIE WIĘC ZAMÓW KALENDARZ JUŻ DZISIAJ

LIPIEC 2009 JUILLET

Haliny, Ottona  
**Śr 1 Me**

Elżbiety, Teodora  
**So 4 Sa**  
Florent

Mani, Antoniego  
**Ni 5 Di**  
Antoine

Teresy, Dominiki  
**Po 6 Lu**  
Marianne

Benedykta, Sędzysława  
**Wt 7 Ma**  
Raoul

Elżbiety, Eugeniusza  
**Śr 8 Me**  
Thibaut

Weroniki, Zenona  
**Cz 9 Je**  
Amandine

Olafa, Filipa  
**Pi 10 We**  
Ulrich

Benedykta, Olgi  
**So 11 Sa**  
Benoit

Jana, Brunona  
**Ni 12 Di**  
Olivier

Andrzeja, Kunegundy  
**Po 13 Lu**  
Henri, Joel

Kamila, Bonawentury  
**Wt 14 Ma**  
Fete Nationale, Camille

Henryka, Włodzimierza  
**Śr 15 Me**  
Donald, Bonaventure



**Cz 16 We**  
Charlotte

Szymona, Fryderyka  
**So 18 Sa**  
Frédéric

Wincentego, Wodzisława  
**Ni 19 Di**  
Arsène

Czesława, Hieronima  
**Po 20 Lu**  
Marina

Wawrzyńca, Daniela  
**Wt 21 Ma**  
Victor, Laurent

**50 LAT GŁOSU KATOLICKIEGO**  
**50 ANS DE VOIX CATHOLIQUE**

**2009**

**KALENDARZ** **CALENDRIER**

**karouna**  
Tel. 01 40 15 09 09

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU**  
Grażyna Lubicz Fernandes

**SwissLife**

**TVP POLONIA**

**Urbanowicz - Haft**  
Tel. (0645) (71) 354 - 54 - 55  
**HAFTOWANE OBRUSY**  
OLTARZOWE,  
SZATY LITURGICZNE,  
SZTANDARY I CHORAGWIE  
sklep internetowy  
[www.urbanowiczhaft.pl](http://www.urbanowiczhaft.pl)

**Copernic**  
BILETY AUTOKAROWE SPEED-ON-LINE  
BILETY NA TANE LINIE LOTNICZE  
TRANSPORT TOWAROWY  
Paryż - 01 40 09 03 43  
Lyon - 04 72 60 04 54

*Najlepsze  
Tawerny w Paryżu!*

**karouna**

Tel. 01 40 15 09 09

**Urbanowicz - Haft**  
Tel. (0645) (71) 354 - 54 - 55  
**HAFTOWANE OBRUSY**  
OLTARZOWE,  
SZATY LITURGICZNE,  
SZTANDARY I CHORAGWIE  
sklep internetowy  
[www.urbanowiczhaft.pl](http://www.urbanowiczhaft.pl)

**UBEZPIECZENIA PO POLSKU**  
Grażyna Lubicz Fernandes

**SwissLife**

**Copernic**  
BILETY AUTOKAROWE SPEED-ON-LINE  
BILETY NA TANE LINIE LOTNICZE  
TRANSPORT TOWAROWY  
Paryż - 01 40 09 03 43  
Lyon - 04 72 60 04 54

**TVP POLONIA**



# HAFTOWANE OBRUSY OŁTARZOWE SZATY LITURGICZNE, SZTANDARY



Urbanowicz - Haft



**Zamów** nasz bezpłatny KATALOG wraz z pakietem reklamowym!

☎ (0048) (71) 354 - 04 - 06      sklep@urbanowiczhaft.pl

SKLEP INTERNETOWY

**www.urbanowiczhaft.pl**



Karty telefoniczne  
**IRADIUM**

Taniej do Polski i po całym świecie!

15€  
7,50€

PEŁNA SATYSFACJA  
100%  
Z WYKONANYMI ZAMÓWIENIAMI

Punkty sprzedaży:  
Kioski supermarketów,  
taxiphony, tabac, księgarnie.

Obsługa klienta 7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00  
☎ 0811 600 311 ☎ 0 1 70 75 19 11

CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€	
	MAKSYMALNY CZAS ROZMOWY
<b>Polska</b>	1800* min
<b>GSM Polska</b>	300* min
<b>Niemcy</b>	1250* min
<b>USA+GSM</b>	1500* min
<b>Włochy</b>	1000* min
<b>Anglia</b>	1500* min
<b>Kanada+GSM</b>	1500* min
<b>Francja</b>	1250* min
<b>GSM Francja</b>	111* min

\* Dodatkowa opłata za połączenie. Warunki określone przez A.R.T. Numer odradzany z telefonu komórkowego.

Połączenie międzynarodowe  
w cenie rozmowy miejscowej!\*\*

**0,014€/mn**

Wybierz  
**☎ 0811 65 48 48**  
Następnie numer korespondenta

BEZ ABONAMENTU! BEZ KODU! PROSTO! TANIO!

<b>POLSKA</b>	Niemcy	Dania
USA + GSM	Anglia	Hiszpania
Kanada + GSM	Austria	Belgia
Francja	Norwegia	Rosja
	Włochy	Szwecja...

**GSM POLSKA 0,09 €/mn 0821 61 48 48**

7/7 Obsługa klienta informacje rachunki i ceny  
7 dni w tygodniu od 9.00 do 21.00

☎ 0811 300 348\*

www.no-limit-telecom.com  
Un service du Groupe  
**IRADIUM**

\* 0,014€/min (19.00 - 08.00 w tygodniu, w święta i w weekend); 0,028€/min (08.00 - 19.00) połączenie z aparatu stacjonarnego.  
\*\* Zobacz listę krajów. Warunki sprzedaży na [www.no-limit-telecom.com](http://www.no-limit-telecom.com)